Nr. 107. **ŚRODA 10 MAJA 1876.** **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 maja.

Po zawarciu ugody austryacko-węgierskiej, która aż do ostatniej chwili swego załatwienia poruszała tak żywo umysły monarchii, nie wychyla się na razie żadna inna sprawa czysto domowa, któraby chociaż w zbliżonym stopniu zdolna była zająć opinię publiczną. Niepodzielna tedy i tem baczniejsza uwaga zwraca się ku polityce austryackiej zagranicznej, która w kwestyi wschodniej umiała podjąć inicyatywę zarówno roztropną jak humanitarną. Wczoraj wyjechać miał hr. Andrassy do Berlina, a dziennikarstwo całej Europy z wytężoną ciekawością wyczekuje rezultatów jego obrad z ks. Bismarckiem i księciem Gorczakowem. Ciekawość ta ma nastrój poważny, i z zadowoleniem można zapisać, że większa część prasy nie nadużywa dobrej sposobności do sensacyjnych pomysłów i wróżb allarmujących. Wyjątek stanowi chyba pewien pessymistyczny dziennik wiedeński, który od niejakiego czasu wietrzy w dyplomacyi całego świata zdradę, i dziwi się, że nikt jej nie widzi prócz niego samego, drugim zaś wyjątkiem jest *Nordd. Allg. Ztg*, która wierna swym tradycyom zeszłorocznym, występuje od czasu do czasu z artykułami o radykalnych zachciankach. Charakterystyczną jest rzeczą, że oba te właśnie dzienniki, które uwzięły się niepokoić łatwowiernych, właśnie w sprawach polityki wschodniej pokłóciły się z sobą. Wyjątkowo allarmującą cechę usiłują nadać konferencyi berlińskiej także organa węgierskie, poparte w tem przez kilku deputowanych, które walczą jak z wiatrakiem, z planem jakiejś niby grożącej już, czynnej interwencyi austryackiej w Hercegowinie. Nie ma dziś jeszcze najmniejszych powodów do przypuszczenia takiej interwencyi, jakiej się boi *Pester Lloyd* i jego mirmidonowie, a kiedy już chce się tym organom walczyć koniecznie z malowanym strachem, to dziwimy się ich wstrzemięźliwości, bo tem samem prawem imaginacyi mogłyby wywoływać jeszcze straszniejsze upiory, i mogłyby je zażegnywać jeszcze wymowniejszemi argumentami politycznej egzorcystyki. Pominąwszy wybryki niecierpliwej prasy, pragnącej koniecznie „pikanteryi dyplomatycznej“ — zaczyna się ustalać coraz bardziej opinia, że konferencye berlińskie mają cechę stanowczo pojednawczą i pokojową.

Od początku zdobywczego posuwania się Rossyi w głąb Azyi poruszano ustawicznie obawy starcia się między Anglią a Rossyą, a im dalej docierały zwycięskie forpoczty rossyjskie, tem bliższym wydawał się czas, w którym interesa obu tych mocarstw wejść miały w nieuniknioną na pozór kolizyę. Na złość astrologom politycznym, którzy w każdym kącie horyzontu dopatrują się złowrogich gwiazd i komet wojennych, obawę tą rozsiała ostatnia mowa Disraelego w parlamencie angielskim. Obawy niedalekiej kolizyi Anglii z Rossyą w Azyi wywołały w parlamencie osobną interpelacyę, na którą Dsraeli odpowiedział, że Anglia nie ma powodu patrzeć zazdrośnem okiem na zdobycze rossyjskie w Azyi, że przeciwnie uważa je za korzyść cywilizacyi i za szczęście tamtejszych ludów, które tym sposobem przyjęte będą na łono europejskiej kultury i zyskają tak samo, jak zyskały Indye podbite przez Anglię. Słowa Disraelego uważa pewna część prasy za świadectwo jaknajprzyjaźniejszego stosunku Anglii z Rossyą. Są one takiem świadectwem niezawodnie, chociaż dzienniki bezwzględnie i serdecznie oddane Rossyi, jak np. *Nordd. Allg. Ztg.* zbyt jednostronnie komentują mowę angielskiego ministerstwa. Jest inna jeszcze strona w tem ważnem oświadczeniu, której nie podniesiono, a która zasługuje na uwagę. Disraeli zaczął prawie od słów, „że się Rossyi nie boi“, a w tem powiedzeniu jak i w dalszym toku mowy oprócz istotnie i stanowczo pokojowego ducha przebijała się naszem zdaniem duma albiońska, zniecierpliwiona pogróżkami i obawami, które może tylko z roztropnej ostrożności wypływają, ale niemniej przeto mogłyby być przypisywane trwodze. Anglia w ustach Disraelego, która „nie boi się Rossyi i nie zazdrości jej niczego“ — to w każdym razie odprawa małoduszym politykom, którzy upokarzają tę Anglię, strasząc ją ciągle Rossyą. Disraeli nadzwyczaj zręcznie umiał pogodzić dumną pewność siebie i poczucie potęgi angielskiej z serdecznością affektów ku Rossyi; tak że mowa jego w równym stopniu zadowolić może przyjaciół Rossyi jak pochlebić dumie narodowej Anglików, zadowolonych wielce, że „bać się nie potrzebują i zazdrościć nie mają powodu“.

Już to szczęście widocznie nie idzie w parze z półksiężycem, a los „najpotężniejszego“ mieszkańca tych marmurowych pałaców, co się kąpią w cudownym błękicie Bosforu, wcale nie jest godnym pozazdroszczenia. Jeszcze się nie nacieszyła Wysoka Porta zwycięstwem swego rycerskiego Benjamina, Muktara baszy, a ciężki kłopot, i to w najniepomyślniejszej porze, spada na Dywan. Zamordowanie dwóch konsulów w Salonice, francuskiego i niemieckiego, przykrem echem padnie właśnie wśród obrad berlińskich, a cała prasa nieprzychylna Turcyi wyzyska je zapewne z rozkoszą. Wypadek to straszny i pożałowania godny, ale nie ma on takiej doniosłości, jaką mu nadać usiłują wrogie Turcyi dzienniki. Widzieliśmy równie krwawe próbki fanatyzmu w krajach, które z politowaniem patrzą na stosunki i rządy tureckie, a z zbrodni popełnionej przez czerń rozbestwioną i ślepą nie można i nie należy robić kwestyi wielkiej międzynarodowej wagi, za jaką podać ją usiłują niektóre dzienniki. Mordercy targnęli się jednak na uświęcone prawami międzynarodowemi osoby konsulów — i to nadaje pewną cechę polityczną tym rozruchom, choć źródłem zbrodni nie był polityczny lub narodowy, ale religijny fanatyzm. Francya wysłała natychmiast małą eskadrę wojenną do Saloniki, co uważać należy nie za zapowiedź jakiejś groźnej kolizyi, ale raczej za skorzystanie z łatwej sposobności do małej demonstracyi, która podobać się będzie i to całkiem słusznie Francuzom. Grecya nie mogła się także powstrzymać, aby nie przybrać energicznej i groźnej miny, snać regencya ateńska chce zaimponować Europie. Chociaż konsul grecki, chwała Bogu zdrowiuteńki, zażądał przeciež od swego rządu... floty, i oto, jak się dowiadujemy, wysłała Grecya okręcik czy tam kanonierkę z dumną nazwą *Salaminy*, która oczywiście daremnie się pofatyguje, bo spokój w Salonice przywrócony a Turcya gotowa jest do wszelkiej możliwej satysfakcyi, która musi być surową i niemiłosierną expiacyą tak szkaradnej i podłej zbrodni. Niemcy, którym od czasu r. 1870 nie można odmówić przesadnej niemal drażliwości, postąpiły zdaje się z wszelką wyrozumiałością, gdyż nietylko nie uważały za rzecz konieczną, wysyłać okręta wojenne do Saloniki, ale nadto *Reichsanzeiger* donosząc urzędownie o oświadczeniach Wielkiego Wezyra a nawet Sułtana, daje poniekąd do zrozumienia, że rząd niemiecki poprzestanie na satysfakcyi, którą Porta dobrowolnie i bez nacisku panceników wymierzy.

SPRAWY MONARCHII

— Nowomianowany arcybiskup wiedeński, dr. Kutschker, wydał oprócz znanego już listu pasterskiego do wiernych swej archidyecezyi, drugi list do duchowieństwa, w którym zastanawia się nad kwestyami socyalnemi i nad wpływem kleru na stosunki społeczne. Na wstępie swego pisma, powiada dr. Kutschker: „Kto w sposób nieuprzedzony zastanawiał się nad stosunkami rodzinnemi i socyalnemi, i nad stosunkiem kościoła do spraw politycznych, nabrał niezawodnie przekonania, że żyjemy w czasach przejściowych i że nie mamy jasnego poglądu na przyszłość naszą.“ Czynność duchowieństwa katolickiego porównuje dr. Kutschker do robotników, którzy „jako izraelici nad budową drugiej świątyni, z kielnią w jednej a z mieczem w drugiej dłoni pracują, zawsze gotowi do walki.“ Jako jedną z największych przeszkód w chrześcijańskiej pracy na polu duchowem uważa arcybiskup silną dążność naszego wieku do sekularyzacyi społeczeństwa i podstaw, na których ono spoczywa. Charakteryzując dalej czynność kapłanów, powiada dr. Kutschker, „że cement, którym mają być spojone żywioły społeczeństwa, musi być wyprawny wodą święconą. jeżeli budynek ma być trwałym i nie runąć pod szkodliwemi wpływami. Dzisiaj istnieje towarzystwo budowniсze, które chciałoby zarobić owe wapno — naftą... Ci, którzy chcą materyalizmem uszczęśliwić ludzkość, niechaj brną dalej w niecnem oszukiwaniu łatwowiernych.“ W końcu dowodzi arcybiskup, że wiara jest jednym z najgłówniejszych filarów państwa i że tylko przez zgodne działanie państwa z kościołem da się osiągnąć pomyślność ludów.

— Sejmowi węgierskiemu został przedłożony projekt ustawy o instytucyi sędziów

---

POD KRZYŻEM

VI.

O zmierzchu dnia jeszcze tego samego, pobożni pielgrzymi mając przy sobie dworzanina Baszy i młodego Agę, zbisurmanionego Rusina, ale łagodnego zresztą człowieka, udali się do rozmaitych domostw, kędy niewolnicy byli trzymani.

Serce ich rwało się z bolu na widok nędzy, w jakiej jeńców zastali, na myśl, że z tej rzeszy ledwie dziesiątą część wykupić będą w stanie! Handlarze tureccy trzymali się z początku zgodnie i stawili ceny wysokie. Młoda kobieta z dziecięciem najwyżej była ceniona, bo za 1000 zł., mężczyźni do pracy zdolni po 800, starzy i schorowani po 300, niewiasty leciwe opuszczano najtaniej, bo po 200 złotych.

Przy pośrednictwie wszakże owego usłużnego Turka, ceny zostały zniżone w części, ledwie jednak ośm osób uwolniono z jasyru. Kupcy widząc, że się zakonnicy zabierają do powrotu, jeszcze łagodniejsze stawili kondycye, ale na nieszczęście grosza zabrakło pielgrzymom, prosili jednak o cierpliwość, łagodne z pozostałymi braćmi obchodzenie się, zapewniając, że wkrótce powrócą, a wtedy zapewne większym zasiłkiem rozporządzać będą.

Z radośnem sercem, pod eskortą kilkudziesięciu spahów wyruszyli redemptorowie z Kamieńca, w towarzystwie uszczęśliwionych więźniów, oswobodzonych z niewoli!

Stefan Agopso został w kresowej warowni. Zręczny Ormianin umiał się podobać wielkorządcy i jego dworowi, i basza zrobił mu świetną propozycyę. Właśnie brakło mu dragomana, więc na tę posadę młodzieńca zapraszał, robiąc mu nadzieję, że niebawem gdy się tylko odznaczy, podniesie go do godności tłumacza Porty ottomańskiej. To już zaszczyt nie lada!

— Z wielkiej przychylności do tego oto miasta królewskiego — pisał nasz Stefan do jednego z swoich przyjaciół — zostałem w usługach baszyńskich, nie wyrzekając się wiary ojców moich, by tem Chrześcijanom w niewoli srogiej jęczącym pomocnym być i użytecznym.

Redemptorowie wrócili z wykupionymi jeńcami do Lwowa, gdzie witano ich uroczyście. W tłumie licznych widzów znajdowali się i nasi znajomi, Chocimierski i Butakowicz.

— No, proszę waszeci — odezwał się pierwszy — a toć nasz Stefanek został na dobre między bisurmanami. Żal mi tylko Małgosi, bo tęskni za nim dziewczę.

— Wróci on wróci — odrzekł Butakowicz — niech mu tylko pięty dobrze wypalcatują! Wróci — dodał zapalając się — ale nie będzie on ze mną już gadał, o nie będzie!... Zachciało mu się dostojeństw, służby u niewiernych... Wielka mi figura — dragoman jakiegoś tam obszarpańca, maleńkiego wezyra! Nicpoń, powiadam wam, rozwłóczył się po świecie, handlu nie lubi, nic z niego już nie będzie!

Kiedy starzy przyjaciele gderali na Stefana, on tym czasem rozglądał się pilnie po Kamieńcu... Jakże wiele w nim zmian dopatrzył! Zamek jeszcze utrzymany jako tako, przeciwnie nawet opatrzony lepiej przez Turków, którzy połączyli go z miastem za pośrednictwem wysokiego kamiennego mostu, ale też za to właściwy gród w gruzach prawie leżał! *Belouardów* wprawdzie było w nim pełno, bo aż pięć dźwignęli nowi zdobywcy, ale za to bastyony nad przepaścią rzucone, powiązane ścianami z chrustu gliną lepionego, robiły wrażenie kórnika.

Ulice od lat kilkunastu nie brukowane, wiecznie puste; *karawan-seraj* na polskim rozwielmożnił się rynku, cztery wspaniałe chrześcijańskie świątynie na meczety zamienione, odarte, brudne; w przedsionkach ich gnieździło się trędowate żebractwo. U Franciszkanów — skład efektów wojskowych, u ś. Katarzyny także; wspaniały kościoł Jezuitów przerobiony na stajnię, a w niej kilkanaście zbiedzonych wielbłądów i kilka ladajakich wierzchowców; inne domy Boże z kamienia stawione leżały w gruzach, bez dachów, okien, drzwi, straszną pustką świeciły śród zimy, dając przytułek psów gromadom... Latem przynajmniej ubierał wdzięcznie te ruiny kwiat żółty pnący się po murach, jakby z gotowością bratnią ochraniał nagie i poszarpane ich boki, ale zimą mury smutne były i ponure...

Wszystkie zaś drewniane cerkwie poszły już dawno na opał. Klasztor Karmelitów zrujnowany a na miejscu jego wznosił się rondel armatni, ostrzeliwający most nowy, w klasztorku Dominikanek gospodarowali Janczarowie stojący w mieście załogą. Jeden tylko budynek wznieśli bisurmanie — skromny meczet około Lackiej bramy, przeznaczony dla Lipków, w załomach Smotrycza osiadłych...

Młody dragoman niewielu zastał pobratymców w mieście. „Zlachceni“ wychodźcy ormiańscy nie znosili duszącej atmosfery nowego rządu, ale przybyli do Kamieńca koloniści na rok, na dwa lata przed jego zdobyciem, łatwo się zgodzili z nowym rzeczy porządkiem. Kilkudziesięciu z ich grona, przetrwało cały ciąg 24-letniej niewoli, dając się najspokojniej odzierać wszystkim baszom kolejno po sobie następującym. Starszyzna garnizonowa była liczna, ale niepokaźna, a na jej czele stał gubernator, udarowany tytułem w. wezyra, to znaczyło, że stanowisko, które zajmował, było dość ważnem, zwłaszcza że należał do niego i Chocim i wszystkie *praesidia* podolskie.

Audyencye dawał wezyr zwykle cudzoziemcom w bastyonie świeżo na Skałce wzniesionym i wówczas występował z pewnym przepychem, sadowił się na kosztownym dywanie, otoczony drabantami — *iczoglanami*, strażą honorową, zawsze przy boku mając jednego z porządniejszych dygnitarzy, dragomana i *adczerysa* czyli pisarza. Kawał placu między rondem a franciszkańskiemi ruinami, pokryty zabudowaniami ograniczonemi, stanowił prywatne baszy mieszkanie, podzielone jak zwykle na dwie połowy. Wię-

pokoju. Według tego projektu załatwiać mają sędziowie pokoju sprawy drobiazgowe aż do wysokości 50 zł., sprawy sporne o czynsze, o jednoroczne odsetki, a aż do chwili przeprowadzenia nowej ustawy karnej także sprawy karne o przestępstwa polowe i sprawy o obrazę honoru Sędziów pokoju wybierają komissye municypalne a zatwierdza ich w urzędzie na trzy lata minister sprawiedliwości. Sędzią pokoju może zostać każdy obywatel nieskazitelnego charakteru, który ukończył 24 rok życia, ma stosowne wykształcenie i opłaca rocznie najmniej 50 zł. bezpośrednich podatków. Wyjątek stanowią urzędnicy państwowi a z nich są znowu wyjęci sędziowie, którzy z urzędu pełnią obowiązki sędziów pokoju; dalej, nie mogą być sędziami pokoju adwokaci, notaryusze królewscy, notaryusze miejscy i gminni, i członkowie c. k. armii. Urząd sędziego pokoju nie jest przymusowym, ale każdy obywatel wezwany do tego urzędu, musi w razie nieprzyjęcia tych obowiązków, wytłumaczyć się przed starszym żupanem. Komissye municypalne wybierają z pomiędzy kwalifikujących się obywateli tyle sędziów pokoju, ile im się podoba, ale wybory te muszą być zatwierdzone przez ministra sprawiedliwości. Sędziowie pokoju urzędują bezpłatnie. Strona skarżąca i oskarżona ma się osobiście jawić przed sędzią pokoju albo musi ponosić koszta zastępstwa. Wyrok sędziego pokoju ma być natychmiast spełniony, chociażby przeciw niemu odwołano się do sądu powiatowego, co może nastąpić w przeciągu 30 dni.

— Armia turecka jest pozbawioną lekarzy i z tego powodu stara się rząd turecki o pozyskanie sił lekarskich w Austryi, we Francyi i Niemczech. Przyjmuje chętnie nietylko doktorów medycyny ale także chirurgów. Lekarz wstępujący do służby wojskowej tureckiej otrzymuje rangę kapitana, majora, podpułkownika a nawet pułkownika. Nawet niegraduowani słuchacze medycyny, bywają przyjmowani w randze oficerów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi.)

— W Verrieres ludność znieważyła czynnie biskupa Bouret za to, że przemawiał za przeniesieniem cmentarza, czego ludność tej miejscowości sobie nie życzy. Biskup exkomunikował miasto Verrieres.

— W Paryżu odbył się bankiet z powodu odpływu parowca *L'Amerique*, wiozącego do Nowego Jorku francuskich, belgijskich i rosyjskich członków wystawowej komisyi. Skałkowski, członek rosyjskiej *jury* miał mowę, w której w imieniu narodu rosyjskiego dziękował za doznane przyjęcie zapewniając, że naród francuski jest najsympatyczniejszym dla narodu rosyjskiego. Wojny nie zmniejszyły tej sympatyi a mowca życzy sobie, ażeby braterstwo tych dwóch narodów zwiększało się i utwierdzało coraz bardziej.

— *Liberté* ogłasza pismo Rouhera, w którem szef partyi bonapartystowskiej przedstawia cesarzewicza jako pretendenta do tronu francuskiego, przyczem dziennik ten dodaje uwagę, że Rouher nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności za to pismo.

— Nigra powrócił do Paryża i oczekuje powrotu marszałka Mac-Mahona z wycieczki na prowincyę, ażeby wręczyć listy odwołujące go z ambasady.

— W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że ks. Decazes i ambasador francuski w Madrycie, hr. Chaudordy mają zamiar podać się do dymisyi. Ks. Decazes był w komisyi budżetowej i wypowiedział swe zdanie o wniosku Tirarda, żądający zwinięcia poselstwa przy kuryi rzymskiej.

— *Moniteur* zapewnia ponownie, że gabinet będzie przeciwny wszelkim wnioskom, żądającym amnestyi dla skazańców komuny paryskiej. Ten sam dziennik donosi, że po feryach parlamentarnych wyda minister Ricard okólnik do prefektów, w którym skreśli sytuacyę polityczną, oznajmi prefektom, że postanowił wytrwać na drodze republikanizmu i wezwie urzędników, ażeby utrzymywali jak najlepsze stosunki z wybranemi korporacyami, ażeby przy każdej sposobności działali pojednawczo lecz zarazem starali się utrzymać powagę rządu centralnego.

(Traktaty kolejowe w parlamencie włoskim.)

Izba deputowanych parlamentu włoskiego obradowała temi dniami nad sprawą koleji żelaznych. Prezydent rady ministrów Depretis sam prosił prezydenta Izby, ażeby rozprawy nad konwencyą kolejową umieścił na porządku dziennym 4 b. m. Gabinet miał prawo — mówił Depretis — cofnąć przedłożenia kolejowe, lecz nie chciał zeń czynić użytku. Ministerstwo prosi jednak Izbę, ażeby uprościła badanie projektów i poruczyła je specyalnym sprawozdawcom. Gabinet żąda dalej, ażeby projekt ustawy o konwencyi z koleją północnowłoską (południową-austryacką) tudzież projekt traktatu handlowego z rządem austryackim, wzięła najpierw pod obrady. Konwencya ta jest zdaniem ministerstwa najnaglejszą. Gabinet nie ma zamiaru w tej chwili wypowiadać swego zapatrywania na merytoryczną stronę tej konwencyi, gdyż oczekuje jeszcze niektórych wyjaśnień, potrzebnych mu do ostatecznej decyzyi, której nie omieszka udzielić komisyi parlamentarnej. Gabinet prosząc Izbę, ażeby konwencyę wiedeńską i bazylejską poddała bezzwłocznemu traktowanin parlamentarnemu, zastrzega sobie równocześnie zupełną wolność działania.

S p a v e n t a (były minister robót publicznych) popierał żądanie gabinetu lecz zarazem prosił Izbę, ażeby nie zwlekała obrad nad konwencyą z kolejami rzymskiemi i południowo-włoskiemi.

D e p r e t i s odparł na to, że wniosek jego nie wymaga wcale, ażeby Izba cofnęła swoją uchwałę, uznającą projekty ustaw o wszystkich konwencyach kolejowych za sprawę pilną. Atoli sprawy tak ogromnej doniosłości i wagi nie dadzą się załatwić w krótkim czasie i trudno przypuścić, ażeby Izba podołała tym pracom w terminie, objętym jedną sesyą parlamentarną.

S p a v e n t a oświadczył, iż zależy mu na tem, ażeby odpowiedzialność, spowodowana wnioskiem prezydenta gabinetu, nie spadła na Izbę.

D e p r e t i s oświadczył na to, że gabinet bierze na siebie odpowiedzialność za uchwałę o przyznanie pierwszeństwa konwencyi bazylejskiej. P. Spaventa zaś nie ma prawa utrzymywać, jakobyśmy żądali odroczenia rozpraw nad innemi konwencyami na czas nieoznaczony. Jeżeli czas nie pozwoli na rozprawy nad resztą konwencyi, to za to nie będą odpowiedzialnymi ani gabinet ani parlament. Zapewne, że najlepiej byłoby, ażeby można wszystko załatwić, lecz ponieważ to jest niepodobnem, trzeba załatwić to, co jest najpilniejszem.

Przy głosowaniu utrzymał się wniosek gabinetu. Komisye rozpoczęły już obrady nad proponowanemi konwencyami. Dep. Peruzzi, który jak wiadomo spowodował przy pomocy swojej frakcyi upadek poprzedniego gabinetu, oświadczył się przeciw konwencyom, których dalszy los jest bardzo wątpliwy.

Fremden-Blatt wspominając o powyższych rozprawach, czyni następującą uwagę. „Zdaje się, że p Depretis chcąc uczynić zadość żądaniom gabinetu austryackiego i domu bankowego Rothschilda, przedłożył parlamentowi włoskiemu te konwencye do — odrzucenia; nie można bowiem inaczej tłumaczyć sobie jego słów wypowiedzianych przy tej sposobności.“ Dzienniki włoskie zapatrują się tak samo na tę sprawę; i tak *Perseveranza* pisze: „Baron Edmund Rothschild odjechał d. 2 b. m. z Rzymu do Paryża. Jest rzeczą niezawodną, że w kwestyi bankowej nie powzięto żadnych postanowień i że usiłowania pp. Depretisa i Zanardelli, ażeby Rothschilda spowodować do ustępstw, nie powiodły się zupełnie. Ze słów hr. Andrassego, generał-porucznika Robillanta i hr. Wimpffena, wypowiedzianych do ministra Melegari, wynika niewątpliwie słuszność naszego twierdzenia.“ Rząd włoski — pisze dalej *Fremden-Blatt* przedłożył parlamentowi konwencyę, jeżeli zaś izba odrzuci ją, będzie gabinet mógł powiedzieć z czystem sumieniem, że uczynił co mógł i że wolnym jest od moralnej i wszelkiej innej odpowiedzialności.“

(Zaburzenia w Salonice.)

O zaburzeniach w Salonice podaje *Politische Corresp.* następujące oficyalne (tureckie) sprawozdanie: „Pewna młoda chrześcijańska dziewczyna wiejska, która przyjęła Islam, przybyła dnia 7 b. m. koleją żelazną do Saloniki. Na dworcu kolei oczekiwało ją kilku *zaptiów* (żandarmów) którzy mieli ją zawieść według przyjętego zwyczaju do pałacu generalnego gubernatora. Tymczasem za namową konsula Zjednoczonych Stanów zgromadziło się na dworcu kolei około 150 osób, które napadły młodą renegatkę, zerwały z niej płaszcz i welon i uprowadziły ją przemocą do domu pewnego chrześcijanina. Wszystko to działo się w obecności muzułmanów, których postępek ten oburzył do żywego. W okamgnieniu udały się wzburzone tłumy przed pałac gubernatora, domagając się głośno, ażeby renegatkę sprowadzono do pałacu gubernatora. Spełnienia swojego życzenia oczekiwały tłumy w przyległym meczecie. Wszelkie usiłowania władz i znakomitości miasta, ażeby uspokoić tłumy bez wydania renegatki lub użycia siły zbrojnej, okazały się bezskutecznemi. W tej chwili dowiedział się gubernator Saloniki, że konsulowie niemiecki i francuski udali się do meczetu, zajętego przez tłum rozdrażniony. Gubernator udał się natychmiast do meczetu i starał się uspokoić wzburzone umysły; lecz usiłowania jego nie odniosły żadnego skutku. Gdy motłoch widział, że porwana dziewczyna nie wraca, powyrywał drągi ze sztachet, uzbroił się niemi, znalazł gdzieś jeszcze inną broń i rzucił się na konsulów. Jakkolwiek generalny gubernator robił rozpaczliwe wysilenia, żeby napadniętych konsulów zasłonić swoją osobą, nie udało mu się jednak uwolnić nieszczęsnych ofiar i konsulowie obaj zginęli ostatecznie pod razami roznamiętnionego tłumu. W skutek tego zajścia przybyło natychmiast wojsko tureckie i rozpędziło tłumy. Gubernator zarządził zaraz dalsze środki ostrożności rozkazując zaciągnąć straż wojskową przed mieszkaniami konsulów i kilkoma domami prywatnemi. Gdy porządek został przywrócony, kazał gubernator ścigać i więzić winnych. Tragiczne to zajście dotknęło głęboko rząd turecki, który postanowił ukarać szybko i przykładnie sprawców tego rozruchu. W tym celu wysłani zostali do Saloniki dwaj komisarze tureccy z pełnomocnictwami. Komisarze ci przybywają do Saloniki w towarzystwie delegatów francuskiego i niemieckiego poselstwa w Konstantynopolu.“

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 11 maja 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór delegata Rady m. na zastępcę i wiceprezydenta. 2 Wnioski w sprawie przeprowadzenia wyboru 24 członków Rady m. 3. Sprawa wyboru 2 członków Rady miejskiej jako delegatów do Rady szkolnej okręgowej. Sprawozdawca r. p. Dr. Gerstmann. 4. Wynik licytacyi na dostawę 50 sztuk latarń do publicznego oświetlenia naftą. Spr. r. p. Wayda. 5 Wnioski w sprawie zakupna realności l. $755^2/_4$ na areszta m. Sprawozdawca r. p. Piątkowski. 6. Wnioski celem zakupna łąki na rozszerzenie folwarku m. Wulka kapitańska. Sprawozdawca r. p. Dymet. 7. Wnioski w sprawie regulacyi ulicy Zborowskiej przed realnością pod l. kons. $321^3/_4$. Sprawozdawca radny pan Zbrożek. 8. Prośba przełożeństwa zboru izraelickiego o wypłatę zaliczek z grzywien na rzecz ubogich starozakonnych wpłyniętych. Sprawozdawca r. p. Niemczynowski. 9. Prośba komisyi Instytutu ubogich o wydanie funduszów z fundacyi Karola Lingera. Sprawozdawca radny ksiądz kan. Zabłocki. 10. Wniosek w sprawie przyjęcia spadku po ś. p. Sylwestrze Janowiczu. Spraw. radny pan dr. Kasparek. 11. Rekursa w sprawie budowniczej i lokalno-policyjnej. Sprawozdawcy radni panowie doktor Koliszer i Hillich.

* **Wyrodny syn.** Mojżesz Schuder, kramarz w Winnikach, przybył przedwczoraj do Lwowa śledząc za swoim 18-letnim synem Berlem, który zbiegł z domu skradłszy ojcu 300 złr. w banknotach. Za pomocą policyi odszukano zbiega w hotelu pod l. 26 przy ulicy Żółkiewskiej i odebrano mu skradzione pieniądze, z których wydał był dopiero 5 złr.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy na podwórzu domu pod l. 49 na Nowym świecie oderwał złodziej od dorożki fartuch skórzany z podszewką białą w czarne kraty, wartości 13 złr. Podejrzenie kradzieży pada na Hryńka W., parobka właściciela dorożki, oddalonego przed kilku dniami ze służby.

* **Złożono** w policyi czarny płaszcz gutaperchowy, który ktoś zeszłej niedzieli w dorożce zapomniał, i sto sztuk patron malarskich, które znaleziono zeszłej nocy na ulicy żółkiewskiej.

*** **Samobójstwo.** Dnia 6 maja obwiesił się we własnej chacie gospodarz Demko Mowczan z Nastaszczyna, w powiecie Rohatyńskim. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

*** **Zaniedbanie nadzoru nad dzieckiem.** Dnia 21 kwietnia w Staruni, w powiecie Bohorodczańskim czteroletnie dziecię pozostawione bez nadzoru w chacie opadnięte zostało przez dwa wieprze, które pokaleczyły je na całem ciele tak mocno, że w skutek tego życie zakończyło. Śledztwo karne zarządzono.

*** **Zabójstwo.** Dnia 18 kwietnia 4-letnia Tekla Kuzykówna w Capowicach, w powiecie Zaleszczyckim z niewiadomej przyczyny zabitą została czterokrotnem pchnięciem noża, Podejrzane o popełnienie tej zbrodni indywidyum zostało uwięzione.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Hawryło Dyczko, rodem z Komarna w powiecie Rudeńskim, od dzieciństwa cierpiący na padaczkę, d. 1 b. m. łowiąc ryby na stawie Komarnieńskim wypadł z czółna do wody i utonął.

*** **Nieszczęsna kwarta wódki** znów porwała ofiarę, tym razem wśród okoliczności rzucające ponure światło na nasze gospody wiejskie *alius* karczmy, ponieważ karczmarz prowokował ten okropny, nieludzki hazard z gorącym napojem. Hrycko German, włościanin z Kłodróbki, w powiecie Zaleszczyckim, przybył w dniu 4 b. m. rano do miejscowej karczmy i zażądał kieliszka wódki. Wypiwszy ten kieliszek zażądał po chwili od karczmarza ażeby mu dał jeszcze wódki na kredyt, na co tenże oświadczył, że i bez zapłaty da mu wódki, pod warunkiem jednak, iż German wypije całą kwartę gorzelnianego nektaru. W razie, gdyby zakład się nie powiódł, zastrzegł sobie szynkarz, że kożuch Germana zatrzyma na własność. Podochocony już trochę Hrycko German oświadczył, iż zakład przyjmuje, poczem szynkarz postawił przed nim kwartę wódki zmięszanej z okowitą, zabraniając, by którykolwiek z obecnych tej scenie pomagał pić Germanowi. Ten ostatni po części z nałogu, po części zaś w obawie stracenia kożucha wychylił podaną mu kwartę wódki. Wyszedłszy z karczmy nie mógł już dojść do domu i padł na gościńcu, a zaniesiony do swego mieszkania męczył się jeszcze okropnie dwa dni, gdyż dopiero 6 b. m. życie skutkiem fatalnej owej kwarty zakończył. Szynkarza pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

Parobek gospodyni Świątkowej z Juszczyna, w powiecie Myślenickim, Jan Stasik, d. 27 kwietnia wracając z jarmarku w Nowym Targu do domu po drodze tak się upił, że kilkakrotnie spadł z wozu, a gdy wóz stanął przed karczmą w Osielcu spostrzeżono że Stasik, o którym towarzysze myśleli iż spi, już nie żyje.

---

ksza zajmowały żony, mniejszą *salamlik*. Była to izba obszerna, dość niska, ubrana w maty i sofy, składające się z twardych i niewygodnych materaców, obciągniętych kilimkiem jaskrawym.

Tutaj gubernator odbierał wizyty podkomendnych, sądził sprawy ważniejsze, odbywał narady, dawał posłuchanie licznym szpiegom, dobijał targu o dostarczane mu z Rusi kobiety, oglądał pokaźniejsze, przeznaczone na *bakczysz* dla wyższych urzędników dywanu itp. Zastępcą wezyra był komendant, *jańczaraga*, który miał jeszcze pod sobą trzech młodszych baszów. Na czele duchowieństwa stał *Mufty*, który wespół z komendantem stanowił radę przyboczną wezyra. *Kijaja* pilnował skarbu, w suterenach sklepionych przy placu ormiańskim umieszczonego; *kady* czyli sędzia, na ratuszu polskim zasiadał.

Okopisko przy sułtańskiej *dżamii* najporządniej się jeszcze prezentowało. Wody nigdzie, w całem mieście, jak za dawnych, dobrych, polskich czasów; jedna fontanna około meczetu Halila baszy szemrała, tu też prawowierni schodzili się na ablucye.

Po ulicach zwykle pustych, snuły się rzadko odarte postacie zbójeckich Lipków, podejrzanych żydów, nadto głodnych psów gromady. Wypędzano ich nieraz z miasta, ale umiały zawsze powracać do niego, nienagabywani przez Turków. Ruchu w ogóle i życia w mieście nic — jakby wymarło... Czausz, ułłah, jeniec prowadzony na *questię* — oto wszystko; ale i to wywoływało zbiegowisko próżniaków.

Kamieniec tak ludny w pierwszych dwóch latach okupacyi, teraz stał pustką; koloniści tureccy nie znosili klimatu tutejszego, więc dziesiątkowały ich gorączki i febry, wymierali całemi domami. Wszczęła się ztąd emigracya tak gwałtowna, że władze chcąc ją zatrzymać, kazały wartom bram miejskich pilnować, a wówczas przybysze ze skał się rzucali. I dywan się rychło przekonał, że nie wiele zyskał na zdobyciu Kamieńca, owszem skarb musiał ponosić znaczne koszta na jego utrzymanie. Podole nie płaciło podatku, Ukraina tem mniej..

Umieli zdobywcy wszystko zburzyć i nic natomiast nie budowali. Polityka ich czynna, aspiracye zaborcze słabły z rokiem każdym. Nowy dragoman, ów nasz znajomy Stefan, bo tak go odtąd w urzędowych papierach mianowano, trafił na epokę przechodową, najniewdzięczniejszą dla ludzi szukających doli, choćby dlatego, że trwała ona od lat kilkunastu a przeciągnąć się mogła także zbyt długo...

Odczarował się nasz Stefan już po kilku dniach pobytu w mieście, ale cofnąć się nie mógł, klamka zapadła — wejść w służbę ówczesnego dygnitarza tureckiego, było to jedno — co zostać niewolnikiem; ucieczka tylko salwowała od przyjętych obowiązków. Opatrzył się zapóźno, wypadało czekać lepszych czasów, dogodniejszej chwili...

Czekać jednak długo na nie musiał — bo aż do karłowickiego przymierza...

— **Obfite śniegi**, jak się dowiaduje *Czas* spadły w sobotę w okolicy Zakopanego. Ztąd owo nagłe oziębienie się powietrza w całym kraju. Przyczyniły się do tego zresztą i grady które w ostatnich dniach spadły w różnych okolicach kraju.

* **Statystyka policyjna**. W miesiącu kwietniu b. r. aresztowała c. k. policya lwowska ogółem 711 osób. Mianowicie aresztowano 113 osób za kradzież, 5 za oszustwo, 6 za sprzeniewierzenie, 2 za podrzucenie dziecka, 6 za uszkodzenie ciała, 3 za obrazę straży policyjnej, 11 za prędką i nieostrożną jazdą, 3 ze względów sanitarnych. Prócz tego oddano do aresztów 106 osób za opilstwo, 166 za włóczęgostwo, 80 za burdę uliczną, 45 za żebranie i 109 osób odstawionych przez sądy tutejsze po odbytej karze więziennej, nareszcie 31 dorożkarzy za wykroczenie przeciw regulaminowi jazdy i 25 sług za wykroczenie przeciw regulaminowi dla sług. Z ogólnej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego 46, a do c. k. miejsko-delegowanego sądu w sprawach karnych 88, magistratowi oddano do wydalenia szupasem ze Lwowa 74, do sprawdzenia przynależności gminnej 6 a do umieszczenia lub innego zarządzenia 90 włóczęgów; policyjnie zaś traktowano 380 osób. W szpitalu umieszczono 15 chorych. Za niemeldowanie pociągnięto do odpowiedzialności 20 właścicieli pomieszkań; tudzież 21 szynkarzy i kawiarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej; za dręczenie zwierząt przytrzymano i ukarano policyjnie 3 włościan, i 4 tutejszych furmanów.— Skarg i doniesień od stron prywatnych i własnych organów wpłynęło w z m do c. k. dyrekcyi policyi razem 499.

— **Ofiara pojedynku.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, młody książę Wilhelm Auersperg, który w sobotę ranny był w pojedynku z hr. L. Kolowratem, już następnego dnia t. j. w niedzielę skutkiem tej rany zakończył życie w Pradze. O przyczynie pojedynku obiegają tylko pogłoski. Podług korespondenta *Tagblattu* pośredni powód do tej tragicznej sprawy dała kobieta. Zresztą sprawa pomiędzy ks. W. Auerspergiem a hr. L. Kolowratem datowała od dłuższego już czasu, ponieważ pierwszy odmówił był drugiemu satysfakcyi dla jakiejś plamy ciężącej na hr. Kolowracie jeszcze z czasów studenckich, przez co wywołał znane zajście na dworcu w Pradze. Zmarły ks. Wilhelm Auersperg, urodzony w roku 1854, był synem zmarłego w roku 1866 feldmarszałka i głowy rodziny, księcia Aleksandra Auersperga. Matka jego, zmarła przed 3 laty, była z domu hrabianka Szapary. Po dojściu do pełnoletności ks. Wilhelm Auersperg byłby był odziedziczył majorat książęcy Auerspergów, który z śmiercią jego przechodzi na obecnego prezydenta ministerstwa przedlitawskiego, księcia Adolfa Auersperga. Przeciwnik zabitego, hrabia Leopold Kolowrat, który bezzwłocznie po pojedynku wyjechał z Pragi, liczy lat 24 i jest właścicielem dóbr allodyalnych Budkowa wa Morawie. Ze szczegółów samego pojedynku przytaczamy ten tylko szczegół, że przeciwnicy wymieniali sześć strzałów i dopiero od ostatniego padł ugodzony w brzuch ks. W. Auersperg. Kula przeszła na wylot, zdawało się przeto, iż rana nie będzie śmiertelną, zbyt rychło jednakże katastrofa pojedynku w całej objawiła się grozie.

— **Na wyścigach konnych w Peszcie** w niedzielę w pierwszym biegu czterech koni, drugi stanął u mety koń hr. Tarnowskiego z Chorzelowa *Karmazyn*; w drugim, 5 koni, drugi stanął u mety koń ks. Czetwertyńskiego *Hirnik*; wreszcie w biegu o nagrodę dam, 5 koni, drugi stanął u mety koń hr. Tarnowskiego, *Przedświt*.

— **Pojedynki** w ostatnich dniach pobrały kilka ofiar. Oprócz pojedynku hr. Kolowrata z ks. Wilhelmem Auerspergem w Pradze w którym ostatni otrzymał postrzał śmiertelny, odbył się w Hod-Mezö-Wasarhely na Węgrzech pojedynek pomiędzy aptekarzem z Pesztu Adlerem a szefem stacyi kolejowej Marszowskim, w którym Adler zginął na miejscu, tudzież w Darmstacie pomiędzy dwoma studentami, z których jeden padł, ugodzony kulą przeciwnika bez życia.

— **Kotka mamką wydr**. Niedawno pod Tylżytem przy rozbieraniu stogu siana nad stawem znaleziono gniazdo wydry z trzema młodemi, które liczyć mogły zaledwie 3 dni, gdyż były jeszcze ślepe zupełnie. Stara wydra zdołała umknąć, młode jej zaś oddano do karmienia kotce, która niedawno odłączyła swe własne młode, i kotka ta dotychczas jest młodym wydrom najprzykładniejszą mamką, otaczając je jakby własne rodzeństwo, najczulszą opieką. Wydrzątka też przywiązały się do niej bardzo i dobrze się rozwijają na jej mleku.

— **Dziwoląg**. *Kur. Poz.* opowiada, że ks. proboszczowi w Piasecznie, w Poznańskiem, przyniesiono niedawno do ochrzczenia nowonarodzone dziecko pewnej służącej z Muensterwaldu, którego twarz ma być prawie zupełnie płaska, na miejscu nosa są tylko dwie małe dziurki, a oczy małe osadzone są na obydwóch stronach głowy, jak u ptaka. Palce jednej ręki są bardzo krótkie, a u drugiej ręki jest tylko pięść. Dziecko żyje i przyjmuje pokarm.

— **Tęcza księżycowa**. W Nowem, jak się dowiaduje *Gaz. Tor.* widziano w nocy na zeszły poniedziałek bardzo rzadkie zjawisko. Pokazała się na wschodnim widnokręgu tęcza księżycowa. Wyraźnie jednak wpadał z niej w oko jeden tylko kolor, co się tłumaczy słabością światła księżycowego względnie do słonecznego.

— **Tajemniczy pogrzeb**. Lincka *Tagesp.* opowiada takie »romantyczne« w swoim rodzaju zdarzenie: Pewien właściciel posiadłości ziemskiej na lewem wybrzeżu rzeki Traun pod Wels, w Austryi Górnej, przed kilkoma dniami wyszedłszy wieczorem do swego lasku o półzmroku spostrzegł grupę z trzech osób złożoną, zwolna przesuwającą się pomiędzy drzewa i zarośla. Zbliżywszy się niepostrzeżenie do nieznajomych, ujrzał młodego, elegancko ubranego mężczyznę prowadzącego pod rękę młodą także i równie elegancko ubraną kobietę a za nimi wyrobnika toczącego przed sobą taczki, na których złożone było zawiniątko i łopata. Jakiś czas jeszcze towarzystwo to wolnym, tragicznym prawdziwie krokiem poruszało się, jakby szukając odpowiedniego dla swych zamiarów miejsca, pomiędzy zaroślami, aż w końcu wszyscy zatrzymali się pod drzewem, na które młody mężczyzna wskazał laską. Wyrobnik postawiwszy taczki zabrał się raźno do kopania dołu pod drzewem, a gdy po upływie kilkunastu minut skończył swą robotę i podniósł z taczek białe zawiniątko, ażeby je złożyć w ziemi, młoda kobieta wybuchła takim płaczem i spazmatycznem szlochaniem, że świadek tej sceny, ukryty za drzewem, ledwie znalazł w sobie tyle odwagi, żeby nie uciec z tego miejsca smutku i rozpaczy. Młody towarzysz rozpaczającej damy starał się ją tymczasem uspokoić, robotnik zaś zakopywał w milczeniu tajemnicze białe zawiniątko, poczem spuszczono gałązki pobliskich krzewów na świeżą mogiłkę, widocznie w celu zakrycia jej przed okiem przechodniów. Kiedy już cała ta ceremonia została spełnioną i tajemnicze towarzystwo w milczeniu oddaliło się z tej ustroni, nasz świadek pewny, że z szczególniejszym tym pogrzebem wiąże się jakiś równie szczególny wypadek, pobiegł natychmiast do Wels, ażeby zawiadomić o wszystkiem władzę policyjną. W towarzystwie burmistrza i właściciela lasu żandarmi przystąpili do odkopania grobu. W głębokości metra pod ziemią ukazało się istotnie białe zawiniątko i wszyscy z natężoną uwagą oczekiwali rozwiązania tajemnicy, która ich sprowadziła w to miejsce. Szybko rozplątano węzełek, rozwinięto chustkę i oto ukazała się owa tajemnica w postaci małego, pięknego lecz nieżywego pieska, pincza, który spoczywał na podściółce z kwiatów, miękkiemi chustkami obłożony.

— **Wielki pożar** zniszczył d. 5 maja gmach kolegialny i bibliotekę w Charleville pod Meziers, w departamencie Ardennów.

— **Chinom zagraża głód**. Podług najświeższych dzienników chińskich (z dnia 12 marca) wielkie są utyskiwania i obawy w państwie Niebieskiem o tegoroczne zbiory, ponieważ okropna posucha panująca tam od zimy, zagraża zniszczeniem całej oziminie. Zwłaszcza w okolicach Chin północnych klęska ma być ogromna, i w południowych jednak śnieg w zimie nie był tak obfitym, ażeby zasłonić ziemię od mrozów. Obawa wielkiej klęski głodowej na ten rok w Chinach jest powszechną, a nawet dwór pekiński w najwyższym stopniu jest zaniepokojony o przyszłość najbliższą. Z tego powodu dnia 18 lutego udał się był sześcioletni cesarz olbrzymiego państwa Kuwangsu do świątyni Ka-Tau-Tien (boga dżdżu) i ofiarował mu kadzidło, łakocie i blaszki złote, ażeby uprosić dla nieszczęśliwego kraju śnieg lub deszcz. Modlitwa ta jednak do połowy marca pozostała bez skutku.

— **W lunatyzmie**. Dziennik *Cour. du Nord* opowiada następujący wypadek: Pewien rolnik dotknięty chorobą somnambulizmu żyje samotnie ze starą służącą, a ma przy tem uzbieraną znaczną sumkę pieniędzy. Od dawna, zauważał on, że część pieniędzy które zaoszczędził, zaczęły znikać z mieszkania. Z żalem więc, lecz zmuszony był zwrócić swoje podejrzenia na służącą, jako jedyną osobę, która mogła je ukraść. Częstokroć czynił jej za to gorżkie wymówki, które tamta odpychała z największem oburzeniem. Tymczasem pieniądze niknęły jak przed tem. W ostatku kradzież zdarzała się codziennie. Gospodarz, podejrzyrzywając zawsze służącą, wygnał ją wreszcie z domu, lecz i to niepowstrzymało bynajmniej niknienia pieniędzy. Pewnego więc czasu samotnik nie wiedział już co ma począć, kiedy razu jednego roztłukł przypadkiem szklankę której małe okruchy zostały na stole. W nocy przebudziwszy się, uczuł ból w stopie — i właśnie i znalazł w niej kawałeczek roztłuczonej szklanki utkwiony; lecz jak i zkąd? Nie mógł domyśleć się na razie. Po chwili jednak przypomniał sobie o stłuczonej szklance, spojrzał niżej, dostrzegł framugę, i o dziwo! znalazł w niej pieniądze uważane za przepadłe. Wówczas domyślił się, że było to następstwem jego własnego somnambulizmu i że służąca jest zupełnie niewinną. Przywołał ją zatem na powrót wynagrodził sowicie za niesprawiedliwe podejrzenie.

Miejskie muzeum przemysłowe

we Lwowie.

(λ) W dzienniku wiedeńskim, *Presse*, z pierwszych dni bieżącego miesiąca znajdujemy obszerny artykuł podpisany cyframi Dr. H. G., a opisujący bardzo szczegółowo i życzliwie lwowskie muzeum przemysłowe, instytucyę tak pożądaną i pożyteczną, która powstała w mieście naszem w roku 1874, za inicyatywą ludzi dbałych o rozwój kraju.

Autorem tego artykułu w *Presse*, zasługującego na uwagę i uznanie, jest dr. Henryk Gintl, były dyrektor ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej we Lwowie, znany w szerszych kołach galicyjskich z swej przychylności dla kraju naszego, obeznany gruntownie z naszemi stosunkami, któremu zawdzięczamy kilka cennych prac o naszym przemyśle naftowym, umieszczonych w dziennikach wiedeńskich. Dr. Gintl podczas powszechnej wystawy wiedeńskiej wspierał radą i czynem naszych przemysłowców i wystawców, i dotąd nie przestaje ciągle dawać dowodów życzliwości dla kraju, w którym niegdyś przebywał.

Witając serdecznie młodziutką instytucyę przemysłową, „która ma spełnić ważną missyę praktyczną w centrum wschodnich sławiańskich krajów austryackich i przyczynić się do podniesienia przemysłu w tych krajach, uszlachetnić liczne gałęzie przemysłu domowego i zużytkować w sposób właściwy tradycyjne formy sąsiedniej sztuki oryentalnej dla celów przemysłowych“, opisuje szanowny autor historyę powstania muzeum naszego z znajomością rzeczy, podnosząc przy tem zasługi JE. ministra dr. Ziemiałkowskiego ówczesnego prezydenta miasta Lwowa, prof. Zacharyewicza, starszego inżyniera p. Wierzbickiego a nareszcie ofiarność p. Fr. Bałutowskiego, obywatela lwowskiego, który datkiem 6000 złr. przyczynił się do utworzenia funduszu zakładowego i do zakupna dla muzeum cennych przedmiotów na wiedeńskiej wystawie powszechnej. Wspomina dalej dr. Gintl o zasługach członków krajowej komisyi wystawowej dla Galicyi, pp. JE. Alfreda hr. Potockiego, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, radcy dworu p. Zaleskiego i innych, którzy podczas wystawy powszechnej starali się przyjść w pomoc młodej instytucyi. W dalszym ciągu swego artykułu podnosi dr. Gintl znakomite zasługi hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który ofiarował temu zakładowi bardzo znaczną kollekcyę drogocennych przedmiotow i troskliwość p. Wierzbickiego około umiejętnego urządzenia muzeum. Dzięki tym usiłowaniom i przy niezmordowanej pracy kilku osób dobrej woli, jest już dzisiaj muzeum lwowskie ogniskiem, około którego gromadzi się liczne grono przemysłowców, czerpiąc tu wiadomości i wzory, i wynosząc naukę z odczytów, podjętych przez takie siły naukowe jak pp. dr. Strzeleckiego, dr. Radziszewskiego, Zacharjewicza, Wierzbickiego, dr. Pilata i t. d.

Opierając się na tem, co dotąd uczyniono, jakoteż i na opinii JE. dr. Ziemiałkowskiego, tudzież J. E. ministra oświecenia dr. Stremayra, który zwiedziwszy muzeum lwowskie dnia 2 października r. z. wyraził się o niem bardzo pochlebnie, zapowiada dr. Gintl temu zakładowi świetną przyszłość. Do tego wniosku przychodzi dr. Gintl także przez zestawienie liczby przedmiotów nagromadzonych w tym zakładzie. Z końcem r. 1875 liczyło to muzeum 140 sztuk wyrobów koszykarskich z słomy, szuwaru i drzewa; 240 sztuk wyrobów z drzewa, narzędzi gospodarskich i mebli; 700 sztuk wyrobów szklannych; 1250 okazów ceramicznych; 120 okazów przemysłu górniczego; 540 okazów przemysłu kruszcowego; 130 okazów przemysłu bronzowego i galwanoplastycznego; 140 sztuk przedmiotów szmuklerskich; 120 okazów papieru; 60 sztuk wyrobów skórzanych; 80 okazów tkackich; 60 przedmiotów snycerskich i rzeźbiarskich; 200 sztuk sprzętów kuchennych; 150 przedmiotów służących do urządzeń mieszkalnych; 700 medalów i monet, ogółem 4630 sztuk. Prócz tego posiadało muzeum 240 dzieł, 540 fotografij, 660 stalorytów i miedziorytów i 450 map. Skoro więc w tak krótkim czasie, bo w przeciągu niespełna 17 miesięcy, zdołano nagromadzić tyle przedmiotów cennych, nie można wątpić o przyszłości tego zakładu.

Dr. Gintlowi należy się od nas wdzięczność za tę życzliwą pracę, w której podniósł znaczenie i wartość naszego zakładu przemysłowego w sposób przychylny i zaznajomił z niem szerokie koło czytelników zagranicznych, jednając mu tym sposobem ogólną sympatyę kół przemysłowych monarchii. Artykuł dr. Gintla już dla tego samego godzien jest podniesienia, że stanowi szlachetny kontrast z ową wrogą nam i przewrotną tendencyą, jaką tchnie wszystko, co pewne pisma wiedeńskie raczą kiedykolwiek napisać o Galicyi i jej stosunkach.

GŁOSY PUBLICZNE

W sprawie pomnika Chrzanowskiej w Trembowli.

Szanowna Redakcyo!

Rada miejska Trembowelska, chcąc uwiecznić pamięć znanej obrony Trembowli w roku 1675 przeciw Turkom przez wzniesienie pomnika Zofii Chrzanowskiej, głównej bohaterce tej obrony, przeznaczyła na ten cel uchwałą dnia 20 marca 1869 powziętą kwotę 300 złr. w. a. z funduszów miejskich pod warunkiem, jeżeli do tego potrzebny fundusz w drodze składek lub w inny sposób zebranym zostanie i osobny komitet zajmie się wykonaniem tego zamiaru.

Skutkiem tej uchwały zawiązał się w roku 1869 w Trembowli komitet dla wzniesienia pomnika pod przewodnictwem Wgo Mieczysława Potockiego, konserwatora starożytnych pomników, składający się z pp. Alojzego Teichmana ówczesnego burmistrza Trembowelskiego, dr. Edwarda Sawickiego, ś. p. ks. dr. Jana Kucharskiego, i podpisanego. W roku 1870 komitet ten rozszerzył skład swój na 24 członków, zaprosiwszy do przystąpienia 19 mężów z całego kraju, a uzyskawszy od Wysokiego c. k. Prezydyum Namiestnictwa pozwolenie, zajął się zbieraniem funduszów tudzież planów, rysunków i kosztorysów pomnika.

Składki, koncerta i rozmaite towarzyskie zabawy w tym celu w całym kraju urządzane, tudzież rozprzedaż broszury o obronie Trembowli odniosły do dziś dnia taki rezultat, że obecnie składa się fundusz pomnikowy (oprócz gotówki w banknetach 8 złr. 5 ct. i w srebrze 7 złr. 10 ct. znajdującej się w moich rękach) z kapitału w rozmaitych czasach w Tarnopolskiej kasie oszczędności złożonego, w sumie 2565 złr. 74 ct. w. a. a doliczywszy do tego procent w kasie oszczędności narosły, około 700 złr. z łącznej sumy około 3280 złr. 89 ct. w. a. zaś wedle rysunków i kosztorysów również u mnie złożonych wyniosą koszta pomnika z kamienia Trembowelskiego z figurami z ciosu Pinczowskiego najmniej 6000 złr. w. a.

Gdy prawie od dwóch lat już żadne dalsze wkładki do funduszu tego nie przybywają, przeto nawet i datek gminy Trembowelskiej w kwocie 300 złr. w. a. przyrzeczony i subwencya z funduszu krajowego Wmu Mieczysławowi Potockiemu przez Wysoki Wydział krajowy obiecana, nie wystarczą na postawienie pomnika kamiennego, a tem mniej na pomnik z figurami bronzowemi lub spiżowemi, który w naszym klimacie dawałby rękojmię trwałości, a tak cała sprawa pomnikowa obecnie znajduje się w zawieszeniu. Gdy nadto p. Alojzy Teichman z komitetu ściślejszego wystąpił, a ks. dr. Kucharski i kilka osób z komitetu obszerniejszego już zeszło z tego świata, i tylko ja jeden zostaję w Trembowli, przeto trudno zebrać się komitetowi z całego kraju w Trembowli dla powzięcia uchwały w sprawie wykonania zamiaru. i oznaczenia miejsca i kształtu pomnika.

W takim składzie rzeczy nie widzę celu w dalszem przechowywaniu u siebie funduszu pomnikowego i uważam to za mój obowiązek, odnieść się niniejszem do szlachetnych obywateli całego kraju, którzy ten fundusz datkami swemi zasilali, z prośbą aby mi wolno było złożyć fundusze pomnikowe wraz z rachunkiem, z rysunkami, kosztorysami i całą korespondencyą do rąk Rady miejskiej Trembowelskiej, która w tym przedmiocie pierwszą myśl powzięła, do dalszego zarządzenia pełnego komitetu pomnikowego; jako jednostka bowiem nie mogę nadal dźwigać odpowiedzialności.

Przy tej sposobności ośmielam się także podnieść wniosek, czyli nie byłoby stosowniej, miasto stawienia pomnika kamiennego, któryby nie długo bez uszkodzenia wytrwał (na kruszcowy bowiem nie ma nadziei) — wznieść na cześć Zofii Chrzanowskiej pomnik moralny przez rozszerzenie szkoły żeńskiej Trembowelskiej, któraby kształciła córki nasze na dobre żony i matki, i tak za pomocą oświaty niewiast i ich wpływu na wychowanie domowe nadal broniła Trembowli, przeciw upadkowi i ciemnocie ludu małomiejskiego. Proponuję tedy by fundusz pomnikowy oddać Radzie miejskiej w Trembowli na powiększenie budynku szkoły żeńskiej w tem mieście z warunkiem, aby na przyczołku domu szkolnego umieściła statuę Zofii Chrzanowskiej i napis: *Na pamiątkę obrony Trembowli w roku 1675.* Tym sposobem, sądzę, odpowiedzielibyśmy zamiarom szlachetnych obywateli, którzy datki na ten fundusz składali, a krajowi zasłużylibyśmy się lepiej niżeli przez stawianie kamieni martwych, które w niedługim czasie mróz, słota, brak dozoru, pustota ludzka zamieniłyby w masy bezkształtne.

Upraszam Szanownej Redakcyi o umieszczenie tego pisma w *Gazecie Lwowskiej* — a wszystkie dzienniki krajowe o jego powtórzenie.

Trembowla dnia 8 maja 1876.

Adolf Promiński, m. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 8 maja 1876 r.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(*B*) Ruch handlowy ożywił się znacznie w ubiegłym tygodniu. Na kolei Karola Ludwika wynosił export towarów w kierunku ze Wschodu na Zachód włącznie z transportami ruty bukowińskiej około 11,500.000 kg., natomiast import w kierunku z Zachodu na Wschód około 4,250.000 kg. po odliczeniu 850.000 kg. węgla dla konsumcyi prywatnej. Szczególnie wzmógł się ruch zboża i trzody chlewnej.

Z ogólnej cyfry ruchu przypada na zboże około 4,000.000, wyroby mączne około 520.000, jaja około 435.000, drzewo budulcowe, deski, gonty i t. p. około 400.000, spirytus około 75,000, na różne towary około 3,250 000 kg. Żywego bydła przewieziono: wołów około 1050 sztuk i nierogacizny około 9000 sztuk

Stan powietrza jest dla zasiewów szczególnie sprzyjającym.

Ceny zboża lepszej jakości nie zmieniły się. O rzepak na jesień umówiono się po 10·25 do 10·50 zł. za korzec.

Ruch towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,193 974 kg. i 5974 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 3,192.974 kg., 1580 sztuk wołów, 4372 sztuk nierogacizny i 22 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 2,001.000 kg. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju 1,796.000, mąki i mącznych wyrobów 156,000, drzewa budulcowego, desek i t. p. 1,581.000, kamieni i wapna 64,000, węgla kamiennego 150,000, spirytusu 40,000 kg., na resztę złożyły się różne towary i 5974 sztuk bydła żywego.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej zmniejszył się w tygodniu ubiegłym z powodu mniejszych transportów zboża i drzewa i wynosił ogółem 503.387 kg., na które składały się następujące artykuły: [illegible]sku ziemnego i nafty 160.802, parafiny i [illegible] parafinowych 33.250, zboża i mąki [illegible]66, spirytusu, piwa i wina 24,313, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. d. 10 200, [illegible] i towarów żelaznych 18.301, mięsa świeżego 8115, soli 42,025, skór 202, mazi [illegible]47 kg, na resztę złożyły się różne towary.

Stan zasiewów

Galicyi wschodniej z końcem kwietnia b. roku.

I

(*E*) Skargi na posuchę i obawy o jej następstwa były i są jeszcze na porządku dziennym, lubo nie wszędzie w jednakiej mierze. Do 27 kwietnia obawy były ogólniejsze, z wyjątkiem bowiem okolic Ulanowa, Sokala, Radziechowa, Pruchnika, Krosna i części powiatu Staromiejskiego, gdzie przechodziły częstsze deszcze, w reszcie kraju wyczekiwano z upragnieniem deszczu, któryby pokrzepił zasiewy ozime a jarym do zejścia dopomógł.

Oczekiwany deszcz opuścił się około 21 i to nie wszędzie, do dnia zaś tego panowało, w całym kraju niemal, niezwyczajne jak na kwiecień ciepło, dochodzące do 28 stopni Reoumura, przy wiatrach przeważnie południowych lub zachodnich, przybierających już często charakter wichrów. Zwrot w temperaturze nastąpił, jak wyżej powiedzieliśmy koło 27go; nie wszędzie jednak w równej mierze; ogólnie oziębiło się powietrze, deszcze spadły, wprawdzie na zachód, północ i południe od Lwowa, na wschodniej jednak nie dotknęły wcale lub dotknęły bardzo mało Podola, Pokucia i wschodniej kończyny Podgórza jakoteż samych gór.

I w owych szczęśliwych pod względem deszczu okolicach są różnice w ilości spadu na Podole i na Pokuciu jednak, z małym wyjątkiem, od początku wiosny po koniec kwietnia nie było większego deszczu, a co się nań bowiem zbierze, wiatr rozpędzi chmury.

Opuszczające się deszcze nie wszędzie były spokojne, w znacznej części kraju połączone były z burzą i gradem. I tak według naszych doniesień, idąc w kierunku z zachodu na wschód jeszcze 18 kwietnia była burza i grad nieszkodliwy koło Niżankowiec (w tymże samym dniu była silna burza, jak donieśliśmy w kwietniu w okolicach między Tarnopolem a Zbarażem), dnia 25 kwietnia spadł grad w okolicach między Starem miastem a Samborem, 26go ulewa z grzmotami koło Turki; ulewa, burza i grad koło Birczy; grad koło Sądowej Wiszni, wreszcie nad wieczorem 27go grad koło Sambora, Żółkwi, Mostów, Zborowa, Złoczowa, Brzozowa, Rohatyna, Podhajec, Kozowy i Ottynii. W okolicy wspomnianej ku końcowi tj. koło Rohatyna i Podhajec wyrządził już grad szkody dość dotkliwe, a musiał być większy jak gdzieindziej, bo leżał przez 24 godzin po bruzdach, potłukłszy mocno żyto, które zaczynało się sypać i uszkodziwszy groch jako też trawę na łąkach.

Z reszty kraju nie doniesiono nam o szkodach gradowych, natomiast w nocy z 28 na 29ty po niezwykłych w tym czasie upałach, które posunęły naprzód wegetacyę, nastąpił mróz, niemal w całym kraju, dochodzący stronami i do półtora stopnia Reoumura. W polu nie wyrządził mróz ten wielkiej szkody; z pod Kałusza doniesiono nam jednak, iż dał się we znaki kukurudzy i kartoflom wczesnym, więcej zaś w ogóle szkody wyrządził w ogrodach, działając szkodliwie na kwiat drzew owocowych i ogrodowizny. Mniejsze lub większe skutki posuchy obaczymy przechodząc stan ziemiopłodów w różnych stronach kraju.

Rzepak. Już w ostatniem sprawozdaniu przedstawiliśmy nadzieje na plon rzepaku jako nie świetne. I tym razem musimy to potwierdzić, kiedy doniesienia są pewniejsze, bo wegetacya postąpiła naprzód, rzepak już wszędzie jest w pełnym kwiecie. Wprawdzie co do liczby doniesień pomyślnych w stosunku do niepomyślnych okaże się przewyżka na rzecz pierwszych, przecież zważywszy, że z Podola (tak południowego jak północnego) są wiadomości smutne, dobre wiadomości z reszty kraju nie zrównoważą złych, pochodzących z okolic najurodzajniejszych i mających tak dużo gospodarskiego obszaru.

I tak zupełnie pomyślne wiadomości mamy o stanie rzepaku tylko z pod Sądowej Wiszni i Pruchnika, pomyślne z okolic Zabłociec, Brzeżan, Przemyślan, Bóbrki, Lwowa, Jarosławia, Niżankowiec, Przemyśla, Drohobyczy, Sambora i Horodenki, tylko średnie z pod Krosna, z pod Sokala, Bełza, Glinian, Złoczowa, Zborowa i z Tarnopolskiego, zupełnie niepomyślne zaś z całego niemal południowego Podola; rzepak ucierpiał tam bardzo od posuchy, obiecuje plon mały, w bardzo wielu miejscach poprzeorywano go a dobry rzepak należy tylko do bardzo rzadkich wyjątków.

Z okolicy Glinian doniesiono nam, iż owady niszczą rzepak. Co to za szkodnik nie umiemy podać, nie otrzymaliśmy bowiem bliższych szczegółów ani o nim, ani o rozmiarach zrządzonej przezeń szkody.

Pszenica. Wiadomości o stanie pszenicy są przeważnie pomyślne. Pierwsze znów miejsce jak i w sprawozdaaiu z połowy kwietnia trzymają, jako najpomyślniejsze, wiadomości z pod Radymna, Przemyśla, Niżankowic, Krosna i Sambora, w ogóle w strefie, gdzie opuściły się z końcem kwietnia deszcze stan pszenicy jest dobry. Średnio dobrze brzmią wiadomości tylko z okolic Żółkwi, Stryja, Kałusza, Delatyna, Rohatyna, Podhajec, Ottynii a najsmutniejsze stosunkowo są wiadomości z Podola, gdzie nie skończyło się panowanie posuchy, choć i tam pszenica stosunkowo do żyta trzyma się lepiej, miejscami jednak bardzo się pogorszyła, pożółkła, i w ogóle trzyma się jeszcze przy ziemi.

Żyto. W porównaniu z pszenicą stan żyta w ogóle jest znacznie gorszym, posucha dała mu się więcej we znaki, nie pozwoliła się rozwinąć i choć żyto (nadzwyczaj wcześnie), już się wysypało, łany żytnie wyglądają przerzedzone i pożółkłe, a deszcze z końcem kwietnia przyszły już miejscami zapóźno z pomocą Stąd też wiadomości są niejednostajne, z jednej i tej samej okolicy i miejscowości nawet mamy doniesienia o lepszym i o gorszym stanie żyta.

Zupełnie pomyślne wiadomości o życie mamy z okolic Krosna, Sądowej Wiszni, Glinian Dobrym jest stan żyta w okolicach Ulanowa, Radziechowa, Żółkwi, Lwowa, Bóbrki, Mościsk, Przemyśla, Radymna, Jarosławia, Liska, Birczy, Turki, Starego Miasta, Sambora, Delatyna i Ottynii; średnim tylko w okolicach Sokala, Bełza, Rawy, Mostów, Brodów, Złoczowa, Zborowa, Brzeżan, Brzozowa, Drohobyczy, Stryja i Kałusza; częściowo średnim a częściowo już złym w okolicach Bursztyna, Rohatyna, Podhajec i na Pokuciu; absolutnie zaś wreszcie złym jest stan żyta w okolicach Kamionki Strumiłowej, Kossowa i na całym niemal Podolu, zarówno w Tarnopolskiem, Zbaraskiem jak w Czortkowskiem i Zaleszczyckiem.

— **Tabele redukcyjne** dla metrycznych miar i wag, wydanie Karola Roschger w Gurk w Karyntyi, według orzeczenia c. k. normalnej komisyi cechowniczej zawierające w zwięzłej formie dość obszerny materyał dla szerszej publiczności i odznaczające się dokładnością cyfer, nabyć można przez księgarnię Edwarda Siegla w Celowcu (Klagenfurt) za cenę 40 centów za jeden egzemplarz. Na które to dziełko Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę pp. przemysłowców i kupców w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z d. 7 kwietnia b. r. l. 10186.

— **Illustrowana mapa cechownicza.** Nakładem Jakóba Stockingera i E. Wintera, właścicieli artystyczno-litograficznego zakładu i drukarni w Wiedniu (dzielnica VI ulica Esterhazy 26) wyjdzie dzieło Illustrowana mapa cechownicza (Illustrirte Aich Mappe), które według zdania c. k. normalnej komisyi cechowniczej, danego na podstawie przedłożonego wzoru, tak co do wykonania, jak i ze względu technicznego szczególnie się odznacza. Jeden egzemplarz tego dzieła kosztować kędzie 15 złr. Mapa ta przydatną by była dla tych pp. przemysłowców, którzy się wyrobem miar i wag trudnią, dla tego też Izba handlowa i przemysłowa na dzieło to, w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 marca br. l. 4222, szczególną zwraca uwagę interesowanych pp. przemysłowców.

OSTATNIA POCZTA

Komendant wojskowy w Koszycach fdmporucznik Hieronim br. z Ziemięcina Ziemięcki złożył d. 8 b. m. przysięgę w ręce Najjaśniejszego Pana jako tajny radca.

Król grecki, Jerzy, wyjedzie dzisiaj z Wiednia z swą małżonką Olgą.

Minister prezydent ks. Adolf Auersperg przybył d. 8 b. m. z Karlsbadu do Pragi na pogrzeb swego bratanka, ks. Wilhelma Auersperga, który jak wiadomo, zginął w pojedynku z hr. Leopoldem Kolowratem.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 8 b. m. zapowiedział minister prezydent, że na wiadome interpelacye Ürmenyi'ego i Simonyi'ego a ewentualnie także na intorpelacyę Iranyi'ego, odpowie we czwartek d. 11 b. m. Wybór członków do wspólnych delegacyj miał się odbyć d. 9 b. m.

Liczba deputowanych węgierskich z stronnictwa liberalnego, którzy nie chcą akceptować ugody zawartej przez Tiszę z Austryą, urosła do d. 8 b. m. do wysokości 55. Według ostatnich doniesień telegraficznych zamierzają ci deputowani wystąpić z stronnictwa liberalnego na wypadek nieuwzględnienia ich protestu.

Z pola walki w Hercegowinie donoszą o dwóch porażkach, które ponieśli powstańcy pod Suchempolem i pod Otoką. Natomiast odnieść mieli powstańcy zwycięztwo nad Turkami pod Koroljewicą.

W Stambule ministrowie i dostojnicy zmieniają się ciągle. Savfet Basza mianowany został ministrem sprawiedliwości, Kemal Basza oświaty, Dżewdet Basza gubernatorem Syryi, a generał dywizyi Echref-Basza gubernatorem w Salonice.

Podajemy na właściwem miejscu opisanie obszerne zaburzeń w Salonice według źródeł tureckich. Z dzisiejszych dzienników dowiadujemy się, że nietylko Grecya i Francya wysłały do Saloniki wojenne okręta. Na żądanie ministra spraw zewnętrznych wysłał włoski minister marynarki dwa statki wojenne na miejsce zaburzeń; Anglia wysłała także okręt wojenny *Biltern*. Widocznie wieść o krwawych zajściach w Salonice wzbudziła obawy o los tamtejszych chrześcijan w ogóle.

Nowy gabinet rumuński złożony został jak następuje: Manolaki Kostaki prezes gabinetu i minister robót publicznych; Joan Bratiano, minister skarbu; Kogolniczano, spraw zagranicznych; Vernesku, oświaty. Nie wiadomo dotąd, kto obejmie teki sprawiedliwości i wojny.

Bracia Steinberger i ajent niegdyś handlowy amerykański Coe, przybyli do San Francisco z wysp Samoa (na Oceanie Spokojnym między wyspami Fidżi a Towarzyskiemi), i opowiadają, że kapitan Stevens statku angielskiego *Barraconto* usiłował przywrócić siłą króla Malitora, a krajowcy stawili opór, zabili 4 ludzi a ranili 8. Stevens wrócił na swój statek, a wśród tego przybył parowiec angielski *Supplier*, gdy *Barraconto* odpłynął do wysp Fidżi i uprowadził z sobą jako jeńców Steinbergera i jego brata, oraz ajenta amerykańskiego Coe. *Barraconto* otrzymał rozkaz udania się do Auckland. Śledztwo prowadzi się. Konsul amerykański na Samoa, który wspierał Anglików, został, jak wieść niesie, usunięty, a Coe ma być jego następcą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 maja. (*Tel. pryw.*) Odpowiadając na artykuł berlińskiej *National Ztg*, która wyraziła była zdanie, że Austryi mogłaby być powierzona sekwestracya zrewoltowanych prowincyj tureckich, czyni *Fremdenblatt* uwagę, że stawianie takich projektów byłoby uprzedzaniem przyszłych wypadków. Nim o interwencyi może być mowa, i nim stanowczo może być orzeczona, musi nastąpić dokładne wyjaśnienie, jakie nowe stosunki mają być zaprowadzone w Bośnii i Hercegowinie, jaki stan należy tam stworzyć i utrwalić. O sekwestrze wtedy tylko mogłaby być mowa, gdyby walczące strony nie chciały być posłusznemi wyrokowi, wydanemu przez Europę.

Z Raguzy zapewniają, że wygnańcy hercegowińscy, którzy się schronili na terrytoryum austryackie, otrzymują ciągle wsparcie.

Z Berlina nadeszło tu zaprzeczenie, jakoby w parlamencie niemieckim zamierzano wnieść interpelacyę w sprawie bankiera Auba, skazanego jak wiadomo na przymusowe wydalenie z monarchii austryackiej.

Hr. Kolowrat, który zabił w pojedynku ks. Auersperga, jako należący do czynnej armii, aresztowany został przez władzę wojskową i został tymczasowo internowany w koszarach.

Berlin, 10 maja. *Nordd. Allg. Ztg* podnosi wysokie zasługi hr. Andrassego, który od początku swej akcyi w sprawie wschodniej, umiał ocenić słusznie i trafnie znaczenie uczciwej i szczerej wspólności działania trzech mocarstw sprzymierzonych. Fakt ponownych osobistych rokowań hr. Andrassego z ks. Gorczakowem, który umie dobrze cenić zasługi austryackiego ministra spraw zewnętrznych, jest rękojmią, że nietylko są zamiary, ale istnieje nawet pewność osobistego porozumienia się we wszystkich kwestyach, które Austryę i Rosyę wspólnie obchodzą na Wschodzie.

Paryż, 10 maja. W komissyi budżetowej występował ks. Decazes przeciw wniesionej poprawce, żądającej zniesienia poselstwa francuskiego przy stolicy Apostolskiej w Rzymie. Minister wskazywał na wagę tego poselstwa, zwłaszcza ze względu na wysoki wiek, a tem samem możliwość śmierci Ojca św. W tak ważnej chwili, właśnie podczas *conclave* i wyboru nowego papieża, Francya pozostałaby w Watykanie bez reprezentanta, co czyniłoby ujmę jej państwowej godności i jej interesom. Komissya budżetowa przyznała słuszność wywodom księcia Decazes, odrzuciła bowiem większością 17 głosów przeciw 8 projekt zwinięcia poselstwa francuskiego przy Stolicy Apostolskiej.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za maj pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 10 maja 1876.

Po raz drugi

Na dochód Teofili Nowakowskiej

NITKA JEDWABIU

Komedya w 4 aktach W. Sardou, przekład A. Kleczewskiego

OSOBY:

Quentin	P. Zamojski.
Gabrjella } jego córki	Pni. Bienkowska.
Joanna } jego córki	Pni. Woleńska.
Klara	Teof. Nowakowska.
Touparte	P. Fiszer.
Pani Touparte, jego żona	Pni. Aszpergerowa.
Pani Lahorie	P. Tomaszewiczowa
Miss Deborah	Pni. Linkowska.
Jonatan	P. Dobrzański.
Lachapelle	P. Kwieciński.
Lazarowicz	P. Jasieński.
Jan, służący	P. Dworski

Miejsce działania w akcie 1szym w Paryżu, w następnych w Marvilli pod Havrem.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 maja 1876.

Hotel Żorza.

Pp. Stanisław hr. Dzieduszycki z Gwoźdca. — Dr. Henryk Maks z Tarnopola. — Karol Müller z Polski.

Hotel Angielski.

Pp. Romuald Horodeński z Metelin. — Stanisław Burzyński z Drezna.

Hotel Europejski.

Pp. Feliks Czerkawski z Metyniowa. — Antoni Essen z Bremy.

Hotel Krakowski.

Pp. Józef Krasicki z Ułanowa. — Antoni Rudziński z Przemyślan. — Józef Witosławski z Witosławy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 9 maja 1876.

Pp. Jan hr. Dunin do Głębokiego. — Aleksander hr. Forgach do Rossyi. — Abdon Mijakowski do Złoczowa. — Antoni Agopsowicz do Stanisławówa. — Romuald Bocheński do Tarnówki. — Michał Puchalski do Dworca. — Bronisław Siemiganowski do Siekierzyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 maja 1876.

Barometr 736·29 mm. Psychrometr suchy 2·4°C. Psychrometr wilgotny 2·0°C. Prężność pary 5·1 mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE.3 Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 26·6m

Temperatura powietrza + 1·9°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 5 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 9 maja 1876.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	189	50	191	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	50	125	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	10	84	90
„ „ 4% „	77	50	78	50
„ „ 5% okresow.	84	10	84	90
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	—	88	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	75	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	17	50	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	52	5	62
Dukat Cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	62	9	80
Rubel rosyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	56	1	58
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 maja 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.85	65.95
„ „ „ w srebrze	69.90	70.—
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	235 —	236.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.50	20 50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	101.—	101.50
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Węgier	76.50	77.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	60.50	60.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.30	138.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	866 —	868 —
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	335 —	337.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	142.50	143.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189 25	189.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	264 —	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.—	88.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	91.—	91.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103 50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	90.—	91.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77 50	—.—
„ „ „ po 5%	84.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	—.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	92.—	92.50
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	89.—
„ „ „ po 5%	79.50	80.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	69.25	69 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	95.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	93.50	94.—
„ „ „ „ III. „	89.50	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	76.—	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.75	65.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.—	155.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95 75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13 50	14.50
Losy miasta Krakowa	14 —	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k	36 75	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.—	27 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117 —
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	23 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22,75	23.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.25	99.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.30	58.40
Berlin za 100 mark n. p. w.	58.35	58.45
Frankfurt 100 Mark. p.	58.35	58.45
Hamburg za 100 M. B.	58.35	58 45
Londyn za 10 ft. szt.	119 55	119.80
Paryż za 100 fr.	47.25	47.35
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.69.—	5.70 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54.50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.75	103 —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

9 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	66	80
„ „ „ w srebrze	70	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
„ „ kredytowego bez kupona	139	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	119	20
Srebro	102	70
Napoleond'or	9	53
Dukat cesarski men.	5	68
100 Marek	59	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2046) **Ogłoszenie.**

Komisya hipoteczna przy c. kr. Sądzie powiatowym w Białej urzędująca, zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Bestwinki, z miejscowością Kaniów-Bestwiński, dnia 15 maja 1876 r. rozpoczyna

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Biała, dnia 6 maja 1876.

(2036) **Obwieszczenie.**

L. 20083. Przy sposobności tegorocznego premiowania koni, którego termina później ogłoszone zostaną, zakupi krajowa komisya chowu koni z polecenia Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa 8 źrebców w pierwszym roku będących, dla stadniny rządowej w Radowcach.

Źrebce mają mieć właściwości, zapowiadające dobre ogiery, a nadto trzeba udowodnić, że pochodzą od klaczy i ogiera bez błędów, od mocnych wierzchowych lub powozowych koni, o krótkich nogach, szlachetniejszego cięższego zawodu i o dobrych chodach.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 1 maja 1876. r.

(2006 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 53. Ces. kr. Sąd powiatowy ogłasza, że w trzech, na dzień 16 czerwca 1876, na dzień 19 lipca 1876 i na dzień 17 sierpnia 1876 r. o 10 godz. rano wyznaczonych terminach, w sprawie egzekucyjnej Leona Selzera przeciw Klemensowi i Marceli Bażowskim, o zapłatę 340 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 155/105 w Horodyszczu, z ceną wywołania na 1160 zł. w. a. ustanowioną uskuteczni. Realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Łąka, 20 marca 1876 r.

(2034 1—3) **Konkurs.**

L. 474. Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy urzędach cłowych, z roczną płacą 300 zł. w. a. i 25% dodatkiem czynnej służby, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady, wniosą swe należycie ostemplowane prośby w ciągu sześciu tygodni do c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że władają językami krajowemi w słowie i piśmie, że są do prac służalczych zdolni, i że w ogóle posiadają potrzebne własności do piastowania posad woźnych.

Uprawnieni podoficerowie będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględnieni.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1876 r.

(2026 1—3) **Konkurs.**

L. 4885. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 13 kwietnia 1876 l. 17432 na otwarcie apteki w Żegestowie z ograniczeniem jednak na każdorazowy sezon kąpielowy.

Ubiegający się o koncesyę na założenie tej apteki, mają podania swe, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i zachowania się, wnieść do c. k. starostwa w Nowym Sączu w przeciągu czterech tygodni, licząc od trzecio-razowego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Nowy Sącz, dnia 4 maja 1876 r.

C. k. Starostwo.

(2071) **Ogłoszenie.**

L. 3326. Z woli §. 28 ustawy z dnia 20 marca 1874 r., ogłaszam, iż do przeprowadzenia dochodzeń w razie zgłoszenia, w myśl §. 29 powołanej ustawy, zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dla gminy Dobrowlany zdziałanych, które wraz z odnośnym operatem, w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia jednocześnie złożono, — termin na dzień 18 maja 1876 r. 10 godzinę rano, wyznaczonym zostaje.

Zaleszczyki, dnia 7 maja 1876 r.

Michał Klusik,

c. k. sędzia powiatowy.

(2065 1—3) **Edykt.**

L. 221. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 1 czerwca 1876, 22 czerwca 1876 i dnia 13 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 78/101 w Boberce położonej, Fedia Ilawicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876.

(2067 1—3) **Edykt.**

L. 5424. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 1 czerwca 1876, dnia 22 czerwca 1876 i dnia 13 lipca 1873 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. 55/76 w Boberce położonej, Stefana Pahulicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł, zaś wadyum 20 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876 r.

(2068 1—3) **Edykt.**

L. 5425. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 1 czerwca 1876, dnia 22 czerwca 1876 i dnia 13 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 83/47 w Boberce położonej, Wasyla Kopaniszyn własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł, zaś wadyum 20 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876 r.

(1983 1—3) **Edykt.**

L. 24301. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Abrahama Majera Katz i Anny Katz małżonków i właścicieli realności.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy sądowemu Srokowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra. Byk wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 maja 1876 r. godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 12 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 30 czerwca 1876 r., godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 3 maja 1876.

(2070) **Ogłoszenie.**

L. 4182. Sokalski c. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Steniatyn, w dniu 12 maja 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Sokal dnia 7 maja 1876.

(2075) **Ogłoszenie.**

L. 20158. C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż na dniu 13 grudnia 1875 r., do l 65889 do majątku Schmaje (Feige) Mintzeles właścicielki handlu korzennego materyałów i farb we Lwowie, otworzony konkurs zpowodu, iż li tylko jeden osobisty dłużnik pozostał, zniesiono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5 maja 1876.

(1914 1—3) **Edykt.**

L. 1132. Ludwika i Franciszka Klamutów których miejsce pobytu Sądowi nie jest znane, wzywa się żeby do roku licząc od poniżnego dnia do przyjęcia spadku po zmarłym dnia 20 czerwca 1847 bez ostatniej woli rozporządzenia ich ojcu Pawle Klamucie się zgłosili gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Stepkiem przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 20 marca 1876.

(2059) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 2 Mai 1876 zu Recht erkannt:

1. Der in Nr. 18 vom 29 April 1876 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" enthaltene Artikel „Die Culturarbeiten der herrschenden Classen" begründet in dem mit den Worten „Sollte man nicht ferner" beginnenden Absatze bis zum Schlusse das Vergehen nach § 302 St. G. ebenso begründen 2. der Artikel, beginnend mit den Worten „Die Nothlage der Arbeiter-Bevölkerung in Oesterreich" und 3. der Artikel „An die Metallarbeiter von Graz und Umgebung", sowie 4. der Artikel „Neustadtl bei Friedland" in seinem mit den Worten „Das ist unsere Existenz" beginnenden Schlußabsatze das Vergehen nach § 30: St G der sub 2 erwähnte Artikel begründet auch das Vergehen nach § 300 St. G. dessen Thatbestand auch durch den weiteren Artikel „Es wird bald besser werden" begründet erscheint. Es wird demnach die Weiterverbreitung dieser Druckschrift nach § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Mai 1876, erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 33 der in Bozen erscheinenden periodischen Druckschrift „Tiroler Volksblatt" vom 26 April 1876 abgedruckten Artikels „Die Jahresversammlung des katholisch conservativen Volksvereines von Bozen und Umgebung" in den Stellen „und es sei zwar selbstverständlich" bis „das auch heute auszusprechen", und „Man spricht in liberalen Blättern" bis „im Abgeordnetenhause", das Vergehen der Gutheißung ungesetzlicher Handlungen nach § 305 St. G. und das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründet, es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der am 25 April 1876 vorgenommenen Beschlagnahme (§ 493 St. P. O.) die Weiterverbreitung der bezeichneten Nummer verboten (§ 493 St. P. O.) und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare ausgesprochen (§ 37 des Preßgesetzes vom 17 December 1862, Nr. 6 des R. G. Bl. für 1863).

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 23 April 1876, Nr. 3034, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 32 der Zeitschrift „Plzeuske listy" vom 20 April 1876 gebrachten Aufsatzes „Olesni kvadezi" begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach § 65 a St. G. und Art II des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. ai 1863 und wird daher gemäß § 493 St. P. O unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und nach § 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

(2028 2—3) **Obwieszczenie.**

Podajemy do publicznej wiadomości że Dr. Artur Maciejowski, Notaryusz w Mikołajowie umarł.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby według ustępu 1 §. 25 ust. z 25 lipca 1871 r nr. 75 Dz. p. P. na mocy przysługującego im prawa zastawu, żądanie do zaspokojenia z jego kaucyi notaryalnej sobie rościć mogli, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. Izby notaryalnej wnieśli, gdyż po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, przyzwolenie do zwrotu kaucyi i wykreślenia takowej, właścicielowi wydamy.

Z c. k. Izby notaryalnej
Samborsko - Przemyskiej.
Przemyśl, dnia 25 marca 1876 r.
Frankowski.

(2025 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7797. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Mortka Federa w kwocie 87 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa w Mierzwicy pod Nr. 147 położonego, do dłużników Michała i Tańki Snihurów należącego oszacowanego na 395 złr. w dniach: 26 maja 1876, 26 czerwca 1876 i 24 lipca 1876 r, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 395 zł., wadyum 79 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze

Żółkiew dnia 30 stycznia 1876.

(2021 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1039. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi wekslowej 1000 zł. z pn. egzekwentów Mojżesza Offena i Eliasza Reifena jako prawonabywców Sary Goldfinger własnej, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya 3/5 realności pod l. 98 w Dąbrowie, według Dom. tab. I. p. 441 n. 20 haer. dłużników małżonków Stanisława i Ewy Rbemów tabularnie własnych na kwotę 1851 zł. oszacowanych w trzech terminach a mianowicie dnia 19 czerwca 1876, 17 lipca 1876 i 4 sierpnia 1876, r. każdym razem o godzinie 9 rano przyczem 3/5 realności tej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Protokół oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Wrazie jeżeliby w powyższych trzech terminach 3/5 realności pod l. 98 w Dąbrowie nie mogły być sprzedane za lub wyżej ceny szacunkowej, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 sierpnia 1876 o godzinie 4 popołudniu, poczem nowy termin do licytacyi wyznaczony zostanie na którym atoli 3/5 realności przedmiotem licytacyi będące także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu a mianowicie dla Szymona Sterna, Pawła i Katarzyny Budzynów nieletnich po zmarłym Feliksie Łączyńskim pozostałych spadkobierców jako to: Wojciecha, Adama, Ignacego i Jana Łączyńskich, dla spadkobierców po zmarłym Sobestyanie Krajewskim dla nieletnich po zmarłym Michale Swierzbowiczu pozostałych, dzieci jako to: Antoniego, Maryanny i Teresy Świerzbowiczów i wszystkich innych niewiadomych zastanwiczych wierzycieli, którzyby po wydaniu niniejszej rezolucyi do tabuli weszli, lub którymby rezolucya dozwalająca niniejszą licytacyę z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się w ciągu niniejszej egzekucyi kuratora w osobie p. Władysława Trzecieskiego c. k. Notaryusza w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 2 kwietnia 1876.

(2022 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1014. W dniu 18 maja 1876 o godzinie 10 zrana z skutkiem prawnym trzeciego terminu odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jwana Basaraby własnej w Dubaniowicach pod l. 36/39 położonej na rzecz Mojżesza Izaka Lax celem pokrycia 149 zł. 33½ ct. w. a.

Cena wywołania 580 zł. wadyum 58 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowani przejrzeć mogą w tusądowej registraturze. Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 6 marca 1876.

(2023 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1514. W dniach 26 maja, 6 i 30 czerwca 1876, każdym razem o godz. 10 zrana odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 12 w Nichowicach położonej, Stanisława Miałkowskiego własnej, na rzecz Estery Kutenplan pto. 35 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 200 zł. wadyum 20 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 12 kwietnia 1876.

(1912 2—3) **Edykt.**

L. 2305. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 125st/528now w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Gerszona Kellnera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 25 lipca 1875 l. 15212 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów dnia 16 lutego 1876.

(1960 2—3) **Konkurs**

L. 5731. Przy Sądzie powiatowym w Limanowy, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy Sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1876 licząc do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd krajowy wyższy
Kraków dnia 25 kwietnia 1876.

(1888 2—3) **Edykt.**

L. 6609. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 1000 zł. w. a. z wekslu z daty: Stryj 5 grudnia 1875 r, na 1000 zł. opiewającego pochodzącej, na rzecz Ozyjasza Münz jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 25 kwietnia 1876.

(1803 2—3) **Edykt.**

L. 823. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Falbla w kwocie 290 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie pawiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to na dniu 2 czerwca 1876, 19 czerwca 1876 i 4 lipca 1876 r. Każdym razem o godz. 10 rano, realności dłużnika Wasyla Rzeźnika pod Nr. k. 54 w Kamionce na przedmieściu Zabużu położonej pod następującemi warunkami:

1. Chęć kupienia mający mają 10% wadyum t. j. 60 zł w. a w gotówce lub w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

2. Chęć kupienia mający mogą także przez oferty pisemne licytować, które oferty jednak winne być w wymienione dopiero wadyum zaopatrzone i tylko podczas trwania aż do ukończenia ustnej licytacyi wniesione.

3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta czy w pojedyńczych częściach swych składowych czy ryczałtowo tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

4. Protokół opisania i oszacowania tej realności tudzież dalsze warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze są do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy

Kamionka 10 marca 1876

(2053 2—3) **Edikt.**

L 13013. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte wird dem Ignatz Zakrzewski, dann den unbekannten Pupillen nach Kasimir Zgliuicki mittelst Edictes bekannt gegeben, daß die Herrn Karl Joseph Heumayer Eigenthümer der Güter Klecza dolne ein Gesuch wegen Löschung der im Lastenstande dieser Güter in Folge Gesuches vom 28 Dezember 1784, Z. 2531 auf Grund der vom Ignatz Zakrzewski am 10 November 1784 ausgestellten Urkunden für die Pupillen nach Kasimir Zglinicki in Vertretung ihres Vormundes Joseph Zglinicki versicherten Caution von 20 fl. am 7 März 1876, Z. 13013 überreicht haben, weßhalb diejenigen welche auf die Caution Ansprüche erhoben hiemit aufgefordert werden, ihre Ansprüche binnen einem Jahre d. i. bis zum 15 Maj 1877 inklusive anzumelden, widrigens auf Ansuchen der Bittsteller die Amortisation der Einverleibung so wie der sich darauf beziehenden Eintragungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg am 31 März 1876.

(2013 2—3) **Edykt.**

L. 9999. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Walentego Rycharskiego że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 r. L. 1399 pozew wekslowy przez Towarzystwo c. k. galic. kolei Karola Ludwika o zapłacenie 563 zł. w. a. wytoczonym został w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienia zarzutów w dniach 3.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(1864 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4926. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Jakób Ettinger przeciwko Włodzimierzowi Eliasiewiczowi i Kamili Eliasiewicz pozew wekslowy o 300 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 16 marca 1876 r. do l. 4247 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Włodzimierza Eliasiewicz, wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, i temuż nakaz zapłaty wręczył.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał. Tarnów, dnia 6 kwietnia 1876.

(1874 2—3) **Edykt.**

L. 2414. W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 28 czerwca, 28 lipca i 25 sierpnia 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności Wojciecha Warzochy pod l. 69 w Ranizowie położonej.

Cena wywołania 645 zł. wadyum 65 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów 8 kwietnia 1876.

(1916 2—3) **Edykt.**

L. 1120 C k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 1, 13 czerwca 1876 r. i 3 lipca 1876 o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 6/13 w Urużu leżącej Sofrona i Michała Pacholko własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podbuż 28 marca 1876.

(1903 2—3) **Edykt.**

L. 3452. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową Bazylego Istwana a względnie jego spadkobierców z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 309 złp. 4 gr. ze stanu biernego realności pod l. 158 m. w Przemyślu Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz postanawia Sąd dla tych pozwanych kuratorem w osobie adwok. Dr. Skorskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 5 kwietnia 1876.

(1887 2—3) **Edykt.**

L. 6608. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwillinga, że przeciwniemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. na mocy wekslu z daty Stryj 24 lutego 1876 r., na taką sumę wystawionego na rzecz Ozyasza Münz jako zyrataryusza wydany został i że dla niego kuratora adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego ustanowiono, polecając mu, aby kuratorowi swoje środki obrony udzielił lub innego obrońcę sądowi wymienił. Sambor dnia 25 kwietnia 1876.

(2016 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6525. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą zostało postępowanie konkursowe do majątku Jędrzeja i Maryanny Wolińskich w Radomyślu tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jak do nieruchomego położonego w tych krajach, gdzie ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy w Zasowie p. Rożański tymczasowym zaś zawiadowcą masy c. k. Notaryusz w Radomyślu p. Lipowski.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 28 lipca 1876 roku w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 11 sierpnia 1876 r. o godzinie 4 po południu odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 18 maja 1876 r. o godzinie 4 po południu, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzecznictwa tutejszego c. k. Sądu del. miej. że gwoli § 111, obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator bylby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku lwowskim.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1876.

(2050 2—3) **Edykt.**

L. 6445. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Szczepana i Julii Filipowiczów o odnowienie ciała tabularnego dla realności w Podzameczku pod Nr. 93, w okręgu Sądu powiatowego w Buczaczu położonej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego, połączonego z budynkiem gospodarczym i stodołą, niemniej z budynku murowanego tak zwanego papiernią na parceli t p. Nr. 139 położonych, tudzież z budynku mieszkalnego i stodoły na parceli top. Nr. 138, zaś z domu mieszkalnego małego na parceli top Nr. 668 zbudowanych, nareszcie z parcel top. Nr.: 138, 139, 653 654, 668, 676, 678 679, 180, 681, 682, 683, 684, 685, 687, 690, 691, 692, 693, 1056 i 1085, w objętości 16 morgów 1148 sążni kwadratowych, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt ododnowić się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1876 r.

(1986 2—3) **Edykt.**

L. 1682. C. k. sąd powiatowy w Sta., rejsoli uwiadamia że na dniu 21 maja 1876 7 i 27 czerwca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż realności pod l. k. 153/208 w Chyrowie położonej w sprawie Simeona Altmana przeciw Janowi Turkiewiczowi o 37 złr. w. a. przedsięweźmie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnchy można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 11 kwietnia 1876.

(2028 2—3) **Konkurs.**

Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Mikołajowie przez śmierć ś. p. Artura Maciejowskiego opróżnionej, rozpisujemy konkurs. Wzywamy wszystkich o tę posadę się ubiegających, by w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia licząc, jeżeli należą do stanu adwokatów lub notaryuszów, przez swoje Izby, jeżeli zaś są urzędnikami, przez swoją przełożoną władzę do tej c. k. Izby notaryalnej wnieśli. Z c. k. Izby notaryalnej

Samborsko - Przemyskiej.

Przemyśl, dnia 25 marca 1876 r.

(2054 2—3) **Edykt.**

L. 17712. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż w dniach 16 i 30 maja 1876 r., każdym razem o 11 godzinie rano przedsiębraną będzie w sali obrad III., c. k. sądu krajowego dozwolona na prośbę Szczepana Bendryto, celem zaspokojenia sumy 15 złr. 75 ct. z pn., przymusowa licytacya sumy 60 złr. m. k. z pn. na części realności pod l. $597^2/_4$ we Lwowie niegdyś Ferdynanda Mika, obecnie Anny Eitner własnej na rzecz Teodora Staszkiewicza zahipotekowanej.

Cena wywołania wynosi 100 złr. w. a. wadyum przez licytantów złożyć się mające 10 złr. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze sądu krajowego.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 20 marca 1876 r. jakie prawo rzeczowe na sprzedać się sumie 60 złr. m. k. uzyskali przez kuratora, którego w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adw. Dr. Rares ustanawiamy i przez edykta obwieszczamy.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(1825 2—3) **Edykt.**

L. 6352. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 650 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 3 marca 1875 r., na 650 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor, dnia 22 kwietnia 1876.

(1824 2—3) **Edykt.**

L. 6355. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 650 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 4 listopada 1875 r., na 650 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1992 3—3) **Edykt.**

L 4556. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową Eberowanów, a względnie Jana Hofmana z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nie znanych, że przeciw nim o wykreślenie praw zastawu dla sumy 668 zł. 37 ct. w w. z pn., ze stanu biernego realności pod l k. 158 m. w Przemyślu, Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Skorskiego z zastępstwem adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12 kwietnia 1876.

(1996 3—3) **Edykt.**

L. 19028. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że po bezskutecznym upływie pierwszych dwóch terminów do licytacyi dóbr Morszyna wyznaczonych przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwocie 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct. i 29 złr. 22 ct. w. a., tudzież pretensyi JE. Ekscelencyi Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę tychże dóbr Morszyn, w Galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 8 pag. 67 zapisanych, p Dr. Franciszka Smolki własnych, w jednym terminie, a to dnia 21 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano, pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z dnia 20 lipca 1875 r. l. 8486 ustanowionemi, z następującemi jednak zmianami;

1 co do ustępu III. powyższych warunków: Wadyum, które każdy chęć kupienia mający przed przystąpieniem do licytacyi ma złożyć, zniża się na 5% ceny szacunkowej, to jest na kwotę 3427 zł. 44 ct

2. Co do ustępu XIV: Dobra te sprzedane będą, przy powyższym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę kupna

Wszystkie inne warunki powyższą uchwałą ustanowione. pozostaną nie zmienione i mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla mieszkającego za granicą państwa Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 kwietnia 1875 r, prawo hipoteki uzyskali i którymby uchwała niniejsza lub która późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. adwokata Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1875.

(1921 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4496. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Grossbarta prawonabywcy Dawida Bienenstocka w kwocie 150 złr, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 9. w Jankowicach Kazimierza Anioła własnej, pod następującemi warunkami:

I. Realność włościańska pod nr. 9tym w Janikowicach położona, z 6 morgów gruntu w dwóch osobnych kawałkach się składająca, z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, protokołem z dnia 3. lutego 1870. do licz. 1892 spisana, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, mianowicie dnia 30. maja 1876, dnia 28go czerwca 1876 i dnia 27. lipca 1876, każdą razą o godzinie 10 z rana, najwięcej ofiarującemu z tem jednakże zastrzeżeniem, że na dwóch pierwszych terminach sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej t. j. 1665 złr. natomiast na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej ustąpi.

II. Każdy chęć kupna mający obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 10% wartości szacunkowej t. j. 166 złr. 50 ct. w. a. albo w gotówce albo w obligacyach, listach zastawnych instytutu kredytowego galicyjskiego według kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej obliczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej. Wadyum najwięcej ofiarującego do sądowego depozytu złożone, innym zaś współlicytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

III. Najwięcej ofiarujący kupiciel obowiązany będzie w 8 dniach po doręczeniu i prawomocy akt ten licytacyjny do Sądu przyjmującej uchwały $^2/_3$ części ceny kupna do depozytu sądowego w Dąbrowy złożyć, w gotówce, natomiast resztę $^1/_3$ część ceny kupna w 30 dniach od dnia złożonych pierwszych $^2/_3$ części rachując, w gotówce złożyć. Tę ostatnią $^1/_3$ część wadyum w gotowiźnie złożone, wliczone być ma.

IV. Realność pod nr. 9 w Janikowicach sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu w całości w granicach protokołem zajęcia z dnia 3 lutego 1870 opisanych, z tem jednakże zastrzeżeniem i wyłączeniem, że kupiciel obowiązany będzie $^1/_8$ część tej realności Teresie 1go Anioł, 2go Gawlik do dożywotniego użytkowania pozostawić.

V. Skoro kupiciel pierwsze $^2/_3$ części ceny kupna złoży, tenże w fizyczne posiadanie i używanie tej realności z wyłączeniem $^1/_8$ części realności do dożywotniego użytkowania dla Teresy 1go Anioł, 2go Gawlik pozostawić się mającej wprowadzony będzie, a kupiciel obowiązany będzie od tego dnia dotyczące kupionej realności wszelkie ciężary, podatki i daniny z własnego ponosić.

VI. Dopiero po zupełnem uiszczeniu ceny kupna kupicielowi dekret własności kupionej realności wydanym będzie.

VII. Akt opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, jako też resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 21 listopada 1874.

(1990 3—3) **Edykt**

L. 20601. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni że Markus Thumin wniósł pod dniem 14 marca 1876, l. 14590 przeciw Włodzimierzowi Raczyńskiemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. że wskutek tego zapadła uchwała tut. sąd. pod dniem 17 marca 1876 do l. 14590 dozwalająca nakaz zapłaty, że uchwała ta Włodzimierzowi Raczyńskiemu ponieważ tegoż miejsce pobytu nie jest wiadome nie mogła być doręczoną na prośbę zatem Markusa Thumina z dnia 12 kwietnia 1876 l. 20601 c. k. sąd krajowy do zastępowania i na z miejsca pobytu niewiadomego tutejszego adwokata Dr. Krattera z substytucyą adw. Dra. Luka kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 kwietnia 1876.

(1936 3—3) **Edykt.**

L. 13648. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sekcyi I. we Lwowie czyni wiadomość iż z powodu pozwu przez Mieczysława Darowskiego dnia 15go kwietnia 1876 do l. 13648 przeciw Józefowi Hönigschmidtowi o zapłacenie sumy 12 złr. 12 złr. 12 złr. 12 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 13 złr. 5 złr. 65 ct. i 10 złr. a. w. z pn. wniesionego temuż Józefowi Hönigschmidt z miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora w osobie adwokata Dra Szafa z substytucyą adwokata Dra Gottlieba ustanowił i pierwpozwanemu z nich powyższy pozew z terminem 1 czerwca 1876 godzina 10ta przedpołudniem do rozprawy wyznaczonym doręczył, ażeby do rozprawy albo sam się stawił lub zastępcę oznajmił i temuż informacyi i pełnomocnictwo udzielił, inaczej rozprawa z kuratorem według obowiązujących tutejszych ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania pozwany sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. sądu powiatowego sekcyi I.

Lwów dnia 18 kwietnia 1876.

(1850 3—3) **Edykt.**

L 1253. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości iż stosownie do odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 listopada 1875 l. 26640 zarządza egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 67/29 w Wiśniczu położonej według księgi gruntowej Tom. X stron. 393 i 394 num. 461 Dawida i Goldy Nebenzahłów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Seldy Mandelbaum w kwocie 220 złr. a. w. z pn. w 3 terminach a mianowicie na dzień 14 czerwca 1876, na dzień 19go lipca 1876 i na dzień 16 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Jako cenę wywoławczą stanowi się szacunkową wartość w kwocie 2968 złr. $56^1/_2$ kr.

Wadyum wynosi 297 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi można w t. s. zbiorze akt przejrzeć.

O czem się strony interesowane zawiadamia i jednocześnie dla owych wierzycieli którymby niniejsza i później wydać się mające uchwały z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, tudzież którzy po dniu 12go czerwca 1875 prawo rzeczone względem sprzedać się mającej realności nabyli, lub nabyć by mogli, kuratorem ad actum p. Marynowskiego c. k. notaryusza w Wiśniczu się przeznacza, temuż imieniem tychże wierzycieli niniejszą uchwałę wraz z dekretem kurateli się wręcza i o tem takowych przez edykt się zawiadamia.

Wiśnicz dnia 14 kwietnia 1876.

(1975 3—3) **Edykt.**

L. 577. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i pod niewiadomą opieką zostających małoletnich Hinze Horn, Cipre Horn i Józefa Ber Horn, iż przeciw nim i innym wytoczony został przez p. p. Ludwika Szawłowskiego i Erazma Wolańskiego na dniu 16 stycznia 1876 do l. 577 pozew, o uznanie sumy wekslowej 1000 zł. m. k. dnia 11 marca 1859 zapadłej na prawach do 18948 garncy okowity na dobrach Bukomysz dla pozwanych intabulowanej, za zadawnioną i o jej wykreślenie, który to pozew tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowano, z wezwaniem do wniesienia obrony w 30 dniach, i że z tego powodu dla nich kuratorem p. adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem p. adw. dr. Szinfelda ustanowiono i temuż kuratorowi odnośne rubryki pozwu doręczono.

Wzywa się przeto niewiadomą opiekę nadmienionych również z miejsca pobytu niewiadomych małoletnich by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne w czas podali, lub innego zastępcę temu Sądowi oznajmili, inaczej bowiem wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będą musieli

Stanisławów 1 kwietnia 1876.

(1926 3—3) **Edikt.**

Zahl 2717. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Abraham Ornstein in Wien, Cessionär des Alois Singer, zur Hereinbringung der Forderung per 5000 Gulden österr. Währ sammt N. G. die exekutive Feilbietung der im Sprengel der Hauptmannschaft in Bochnia liegenden Tabulargüter Rozdziele dolne unter folgenden Bedingungen bewilligt wurde:

1) Zur Vornahme der Feilbietung werden zwei Termine: nähmlich auf den 1 August und 5 September 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet, wobei die Realität nicht unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird; sollte ein Meistbot bei den obigen Terminen nicht erzielt werden, so wird behufs Festsetzung erleichternder Bedingnisse eine Tagfahrt auf den 12 September 1876 um 10 Uhr Vormittags unter Strenge des §. 148 G. O. anberaumt.

2) Der Schätzungswerth beträgt 7154 Gulden 26 kr. ö W. Das Vadium 700 Gulden ö. W. in Baarem oder in zur Fruktifizirung von Pupillengeldern geeigneten Werthpapieren zu dem dem Erlage vorangesetzten letzten Course.

Die übrigen Bedingnisse so wie der Schätzungsakt und der Hypotheken-Amtsauszug obiger Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die galizische Boden-Kreditanstalt in Lemberg, Abraham Ornstein zu Händen des Dr. Modreiner in Wien, Dr. J. M. Rossin in Wien, Jakob Spitzer in Wisnicz, Fanny Weinberg, Heinrich J Hirsch, Italico Lavagnulo, Josef Böhm, Josefine Garlicka geborene Lempicka, das k. k. Aerar, Johann Henninger, die Kirche in Ujanowice, Majer Isaak Reises und Stanislaus Głombiński zu Händen des Curators Dr Lisowski, die Verlassenschaftsmasse nach Jakob Spitzer, zu Händen des Curators Dr. Starzewski und dieser Curator Namens aller Gläubiger, denen dieser Bescheid nicht zugestellt werden kann, verständiget werden.

Krakau den 31 März 1876.

(2033) **Obwieszczenie.**

L. 1417. Zwoli §. 17 ustawy z dnia 20 marca 1874 r. ogłaszam, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie Bedrykowce dnia 29 maja 1876 r. rozpocznę.

Interesowani mogą się zgłosić i prawa swe ustawniczo ochraniać.

Zaleszczyki dnia 5 maja 1876.

c. k. sędzia tego powiatu
Michał Klusik.

(1922 3—3) **E d y k t**

L. 1973. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Bernarda Mondscheina przeciw Jędrzejowi Marszałkowi o 275 złr. z pn. egzekucyjną licytacyą realności w Osieku pod n. k. 69 położonej Jędrzeja Marszałka własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 26 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 1421 złr. 40 ct.

Wadyum wynosi 143 złr. w gotówce.

Kęty 21 kwietnia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 1603. (1956 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7986 złr. 4 kr. m. k. czyli 8385 złr. 37 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 11100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Skwarzawa stara w powiecie Żółkiewskim położonych WW. Spadkobierców ś. p. Wincentego Antoniewicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1876.

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej"
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej"
po cenie 2 zł. w. a.

L. 1485. (1953 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 481 złr. 17 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 500 złr. w. a., na hipotekę dóbr część Łosiniec, w powiecie Turka położonych, WW. Państwa Alojzego i Józefy Plutyńskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 29 marca 1876.

J. Rosenstock

lekarz, w Budzanowie, zawiadamia strony interesowane, że sprowadził z zagranicy

Aparat pneumatyczny

najdzielniejszy pewny środek leczniczy w chorobach płuc, jako to: w początkujących suchotach i skłonności do tychże, w przewlekłym nieżycie oskrzelowym, w zapaleniu przewlocznem opłucnej, w dychawicy, (astma) i rozedmie płuc, w chorobach krtani i tchawicy, niemniej w chorobach serca.

2011 3—3

A. MACZUSKIEGO

Ces. i król. wyłącz. uprz.
środek do barwienia włosów.

Ekstrakt z Orzechów

do farbowania włosów na
blond, brunatno lub czarno.

Sporządzony z zielonej łupiny orzechów, zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy, farbuje w pięciu minutach pięknie i trwale **na blond, brunatno lub czarno,** nie walając ani skóry na głowie ani bielizny.

1 flakon płynu Extraktu z orzechów 3 zł.
1 słoik pomady „ 2 „
1 flakon olejku orzechowego 1 „

Prawdziwe do nabycia: w składzie parfumeryj
MACZUSKIEGO
w Wiedniu, Kärtnerstrasse Nr. 26,
we Lwowie u **Edw. Hawranka** kupca,
„ „ u **Leona Sedlaka** „
„ „ u **K. Strzyżowskiego** „
„ „ u **Marcina Müllera** „
w Krakowie u **Józefa Jahna,**
„ u **Wilhelma Fenza,**
w Nowym Sączu u **W. Filipka,** aptek.
w Tarnowie u **W. Wielogórskiego.**
(1980 2)

Nakładem Aleksandra Vogla, wyszła z druku książka przeznaczona do użytku szkolnego p. n.

Wypisy niemieckie

na 1 i 2 klasę szkół średnich w czwartem zmienionem i poprawionem wydaniu przez Dr. E. Janoty w myśl Rady szkolnej, rozporządzenia z dnia 22 lutego 1874 r. do l 9.

Nabyć można w drukarni zakł. Ossolińskich i we wszystkich księgarniach po cenie 1 złr.10 ct.

Księgarzom 25% rabatu. (2040 2—2)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy g r u n t o w n i e wszelkie ***słabości weneryczne i skórne,*** tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję.*** „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa. (1486 11—?)

L. 1627. (1957 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 7991 złr. 50 ct. w a. listami zastawnemi z większej sumy 8300 złr. w. a. na hipotekę dóbr Krasne, w powiecie Rzeszowkim położonych, W. Pani Jadwigi Skrzyneckiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 5 kwietnia 1876.

(1519 4—6)

Krajowa Fabryka
PORTLAND CEMENTU

Wł. Struszkiewicz i B. Długoszowski

stacya kolei Arcyks. Albrechta: **Dolina,** poczta **Weldzirz.**

ma zaszczyt polecić swój produkt a zarazem uwiadomić, iż dla dogodności Szanown. Publiczności

urządziła składy komisowe

we Lwowie u p. Ignacego Herzok, plac Bernardyński,
w Krakowie u pp. Wartalski & Wiśniewski, ulica Bracka,
w Stanisławowie u pp. Palester & Goldenberg.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym dnia 15 maja 1876 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz, jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger,** krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

(1838 3—6)

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe.

TOWARY

w handlu moim są pierwszej jakości, a ceny tychże nie wyższe nad te, które w mieście kursują, nadto **kupującym od 50 ct.** począwszy, wydaję **kupony,** których gdy interesowana strona uskłada zbiorowo do zł. 10 lub więcej, za zwrotem tychże otrzyma 2% **prowizyi** w towarze.

Kupony te służą: 1) dla kontroli sług; 2) uczenia dzieci oszczędności; 3) kupującym więcej, uczynią znaczną różnicę do roku; 4) a oszczędnym gospodyniom starczą na zapałki.

Świeże wody mineralne!

Zwracam uwagę! że w grudniu 1875 otworzyłem handel, co faktem, że zeszłorocznych wód nie mam; w zimie źródła zamarznięte.

Cenniki rozsełam na żądanie. Polecam się łaskawym względom

Gustaw Kazimierz Nowicki,

ulica Czarnieckiego l. 2, dom JW. hr. Baworowskiego, obok c. k. komendy jeneralnej.

(1951 3 - 8)

Kupony 2% procentowe.

(1643 9—10)

Zarysy treściwe o podatkach

z dodatkiem **ustaw** o urządzeniu
ksiąg hipotecznych (gruntowych)
ułożone przez **Józefa Winharda** c. k. inspektora podatkowego,
nabyć można po zniżonej cenie **1 zł. 50 ct.**
w Administracyi „GAZETY LWOWSKIEJ"

Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia,** to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia
tak **najbujniejsze włosy kobiece,** jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRA Z & Comp. we Wiedniu,
Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera,** i **Ludwika Janowskiego,** fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferdynanda Stechera i Albina Amirowicza . **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą **„Haarverjüngungsmilch"** także naśladowany towar sprzedawany bywa.

(1135 17—26)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.